

Strzelanie ślepakami do polskiego karabinka



AFERA \ Komu zależy, by karabinek Grot nie trafił do ukraińskiej armii? Portal Onet.pl – kontrolowany przez koncern Ringier Axel Springer – opublikował w ostatnim czasie kilka artykułów, w których uporczywie przekonywano o wadliwości polskiego karabinka Grot. Jednocześnie w sieci pojawiały się wstawki chwalcące produkty niemieckiej firmy zbrojeniowej Heckler & Koch. Sprawa jest o tyle dziwna, że kilka tygodni temu zainteresowanie bronią w tym standardzie wyraziła armia ukraińska. A do przetargu – oprócz Polski – ma stanąć także niemieckie konsorcjum.

fot. Tomasz Waszczuk/PAP

s.3

ŚWIAT

s.6

Nawalny może trafić za kratki

Rosyjska prokuratura poprze wniosek służb więziennych domagających się, by Aleksiej Nawalny odbył w kolonii karnej wyrok wydany w zawieszeniu. W całym kraju wrze, po ostatnich protestach w obronie opozycjonisty zatrzymano ponad 5 tys. osób.

POLSKA

s.5

Coraz więcej szczepionek

W Polsce wykonano ponad 1 mln 176 tys. szczepień, z czego pierwszą dawkę otrzymało ponad 976 tys. osób. Mamy ponad 200 tys. Polaków zaszczepionych dwiema dawkami – poinformował wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. Według ministra Adama Nideńskiego dostawy szczepionek będą systematycznie rosły.

SPORT

s.20

Ryszard Szurkowski nie żyje

W wieku 75 lat w poniedziałek rano zmarł Ryszard Szurkowski, najbardziej utytułowany polski kolarz w historii. O jego śmierci poinformowała żona Iwona Arkuszewska-Szurkowska. – Odeszła od nas ikona sportu – powiedział Czesław Lang.

POLSKA

s.4

Feministki popierają każdą aborcję

Feministyczne aktywistki pomagają kobietom w dokonaniu aborcji nawet w trzecim trymestrze ciąży. Nie pytają jednak o przyczyny chęci pozbawienia życia nienarodzonego dziecka. A lewica domaga się depenalizacji działań ułatwiających aborcję.



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska



SZCZĘSNOWICZ \ Żeby tak łączyć pomoc dla dzieci z popieraniem zabijania tychże w ramach aliansu Owsiak-Lempart, to trzeba włączyć nadzwyczajny tok myślenia i rozumienia nie tylko języka polskiego, lecz także podstawowych praw logiki.

s.2



KARNKOWSKI \ Sympatie polityczne Jerzego Owsiaaka znamy wszyscy, jednak tak bliskie spięcie się Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to zupełnie inny poziom ideologicznego absurdu.

s.15



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Platon
(427–347 przed Chr.) grecki filozof, uczeń Sokratesa, twórca systemu filozoficznego zwanego obecnie idealizmem platońskim

\\ Myśleć to, co prawdziwe, czuć to, co piękne, i kochać, co dobre
– w tym cel rozumnego życia. \\



Marcin Wolski

Noblisto, do dzieła!

Waleśa szuka pracy, a ofert ma mało,
z dawnej sławy niewiele bardzo mu zostało.
Do fabryki nie pójdzie, bo przecież jest ponad,
zużył się jako symbol, a nawet eksponat.
Brak wykładów – wszak hula pandemia po globie.
Nie chcą go na eksperta w gronie Strajku Kobiet.
Lecz władza z opozycją ma wspólny mianownik
– w ABW by się przydał tajny współpracownik.
Bo nawet w naszych czasach – wie to i półgłówek
– człowiek jakoś wyżyje... za sprawą
krzyżówek.



POGODA

Wtorek 02.02 Opady śniegu lub deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:17 ZACHÓD słońca 16:22
Imieniny obchodzą: Ermentruda, Joanna, Kornel, Korneli, Korneliusz, Marcin, Maria, Miłoslawa, Piotr, Teodoryk, Werner

Gdańsk	1°C	1°C
Katowice	2°C	1°C
Łódź	1°C	1°C
Warszawa	1°C	1°C
Lublin	1°C	1°C
Kraków	2°C	2°C
Poznań	2°C	2°C
Wrocław	3°C	3°C

Środa 03.02 Na północy śnieg. Na pozostałym obszarze deszcz

WSCHÓD słońca 07:15 ZACHÓD słońca 16:24
Imieniny obchodzą: Błażej, Hipolit, Ignacy, Klaudyna, Laurencjus, Maksym, Ofelia, Oskar, Stefan, Telimena, Uniemysł, Wawrzyniec

Gdańsk	1°C	1°C
Katowice	6°C	4°C
Łódź	2°C	5°C
Warszawa	1°C	2°C
Lublin	1°C	2°C
Kraków	5°C	4°C
Poznań	5°C	5°C
Wrocław	6°C	5°C

BARTOSZ BARTCZAK

Dobre rady

Wielu komentatorów, pozornie życzliwych wobec Prawa i Sprawiedliwości, ciągle narzeka na te same elementy rządów Zjednoczonej Prawicy. Że TVP, że polityka socjalna, że konflikt z Brukselą, że radykalizm, że państwowe inwestycje. Ale PiS, prowadząc niezmienną politykę od ponad pięciu lat, ciągle jest najsilniejszą siłą polityczną w Polsce. Dlaczego zatem miałyby się zmienić, skoro wciąż wygrywa wybory? Skoro większości Polaków odpowiada dobra zmiana, to dlaczego rząd miałby się zmienić pod dyktando mniejszości, której nowa rzeczywistość nie odpowiada? Albert Einstein powiedział kiedyś, że robienie ciągle tego samego i oczekiwanie innych rezultatów, to głupota. W przypadku PiS i rzekomo mu życzliwych komentatorów można powiedzenie Einsteina odwrócić. Robienie czegoś inaczej i oczekiwanie takich samych rezultatów jak wcześniej to głupota.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Serduszko z błyskawicą

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jawi się jako zjawisko nadzwyczajne – powiedział w niedzielę marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Ja to się nawet z równie nadzwyczajnym panem marszałkiem zgadzam. W istocie, to nadzwyczajne! Żeby tak łączyć pomoc dla dzieci z popieraniem zabijania tychże (piszę tu oczywiście o aliansie Owsiak–Lempart), to trzeba włączyć nadzwyczajny tok myślenia i rozumienia nie tylko języka polskiego, lecz także podstawowych praw logiki. Chyba że pomoc ma oznaczać zabicie. W przypadku tego środowiska wszystko jest jednak możliwe, nawet tak twórcza interpretacja. Ale oczywiście przekaz realny, pozawerbalny treści mariażu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Ogólnopolskiego Strajku Kobiet jest zupełnie inny – każda wrzucona do puszki moneta czy przekazana na konto suma będzie w dużym stopniu pomagała nie tylko Jerzemu Owsiakowi i jego resortowym kolegom, lecz także i chuliganom spod znaku czerwonej błyskawicy. W końcu serduszko przebite błyskawicą oznacza wielką miłość.

Ryszard
Kapuściński

Polacy, nic się nie stało!

Ktoś, kto słuchał konferencji Sylwestra Marcza, rzecznika Komendy Stołecznej Policji, dotyczącej trzydniowych protestów Strajku Kobiet, mógł odnieść wrażenie, że właściwie nic takiego się nie działo, co mogło spowodować zdecydowaną reakcję policji. – Te wydarzenia, które miały miejsce w trakcie protestu, były niezwykle spokojne, tak było w środę – mówił rzecznik. – W czwartek było również spokojnie, do momentu kiedy trzy osoby wtargnęły na teren Trybunału Konstytucyjnego. Zostały one zatrzymane – kontynuował nadkom. Marczak. I można by tak słuchać pana rzecznika mówiącego, jak to policja chroni demonstrantów, żeby sobie krzywdy nie zrobili, gdyby nie to, że cała Polska widziała bierność policji podczas dewastowania ulic Warszawy. Malowanie ulic, domów, drzew, rozbijanie witryn, ataki na policjantów, dewastacje radiowozów, oblewanie policjantów farbą, załatwianie potrzeb fizjologicznych na ulicy, to nic? To, że protest był nielegalny, to też nic? Nadkom. Marczak stwierdził, że nałożono 12 mandatów karnych i skierowano „niecałe 10” wniosków o ukaranie do sądu. A ja zapytam, jak się czuje policjantka, która ma uraz barku, i policjant, który ma złamaną kość po zderzeniu z jakimś kijem?

Michał
Moskal

Repolonizacja to nie fanaberia

Według skrajnie liberalnego spojrzenia na gospodarkę kapitał nie ma narodowości, ponieważ celem każdego właściciela przedsiębiorstwa jest akumulacja nomen omen kapitału, czyli po prostu zarabianie pieniędzy, a nie angażowanie się w politykę. To próba zgrabnego wytłumaczenia wyprzedawania polskiego majątku w zagraniczne ręce, co obserwowaliśmy przez dwie i pół dekady polskiej transformacji. Sprzedawane były zarówno firmy państwowe, jak i prywatne, które pozbawione wsparcia, nie mogły konkurować z zagranicznymi przedsiębiorstwami i były często przez nie przejmowane. Prawo i Sprawiedliwość dokonało rewolucji w myśleniu o gospodarce oraz budowaniu silnych polskich marek o zasięgu globalnym. Pomimo pandemii polskie firmy wychodzą z pułapki średniego rozwoju. Odkupienie przez PKN Orlen z niemieckich rąk kilkudziesięciu lokalnych tytułów gazet i portali internetowych wywołało histerię u przedstawicieli mediów i polityki. Czyżby kapitał jednak miał narodowość i dlatego taki sprzeciw budzi polski właściciel? Jednym z fundamentów Unii Europejskiej jest swobodny przepływ kapitału, niestety niektórym jest nie w smak, jeśli płynie on do naszego kraju, a nie z niego odpływa.



NOWY ŁAD DLA POLAKÓW

PROGRAM \ Rozwiązania, które znajdują się w tzw. nowym ładzie, poprawiają los wielu polskich rodzin, w tym los finansowy – podkreślił w poniedziałek rzecznik rządu Piotr Müller. Program ma dać impuls gospodarczy i sygnał dla inwestorów, że warto w Polsce rozwijać biznes.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

3

AFERA \ Komu zależy, by karabinek Grot nie trafił do ukraińskiej armii?

Strzelanie ślepakami do polskiego karabinka

Portal Onet.pl, kontrolowany przez koncern Ringier Axel Springer, opublikował w ostatnim czasie kilka artykułów, w których uparczywie przekonywano o wadliwości polskiego karabinka Grot. Jednocześnie w sieci pojawiały się wstawki chwalcące produkty niemieckiej firmy zbrojeniowej Heckler & Koch. Sprawa jest o tyle dziwna, że kilka tygodni temu zainteresowanie bronią w tym standardzie wyraziła armia ukraińska, a do przetargu oprócz Polski ma stanąć także niemieckie konsorcjum.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Od kilku dni na portalu Onet.pl trwa nagonka na polski karabinek Grot produkowany przez fabrykę broni „Łucznik” w Radomiu. Według ekspertów, na których powołują się media kontrolowane przez niemiecko-szwajcarski koncern Ringier Axel Springer, karabinek Grot „jest tak zły, że zagraża żołnierzom”. Zarzuty te stanowczo odpierają przedstawiciele polskiej zbrojeniówki, Ministerstwo Obrony Narodowej i inni znawcy tematu niezwiązani politycznie. Z kolei gen. Roman Polko wprost stwierdza, że „coś tutaj jest nie tak z tymi ekspertami” Onetu. Nasza redakcja postanowiła przyjrzeć się bliżej ich doświadczeniu. Szybko okazało się, że czas i intensywność publikacji nt. polskiej broni raczej nie jest przypadkowa, a w grę wchodzi ogromne pieniądze, które mogą popłynąć albo do polskich, albo niemieckich firm.

Dziwny zbieg okoliczności

W styczniu branżowe media poinformowały, że ukraińska armia rozpoczęła starania o pozyskanie dla żołnierzy karabinu o kal. 5,56 × 45 mm, czyli zgodnym ze standardem NATO. Nowe karabinki miałyby zastąpić wyeksploatowane przez tamtejsze wojsko kara-

biny AK-74 kal. 5,45 x 39 mm oraz 7,62 x 39 mm. Normy zamówienia spełnia m.in. karabinek Grot. Jednak zainteresowanie wyposażeniem ukraińskiej armii wyraziła też niemiecka firma Heckler & Koch, która w swojej ofercie również posiada karabinek spełniający wymogi stawiane przez ukraińską armię.

Niedługo później na łamach Onetu ukazał się artykuł, w którym przekonywano, że flagowy polski karabinek rdzewieje, przegrzewa się, zapuszczony zacina się, kolba pęka przy uderzeniu, a niektóre usterki uniemożliwiają strzelanie. Takie są – według portalu – wyniki testów, które z bronią tą przeprowadzili eksperci. Jednocześnie w sieci pojawiły się małe wrzutki, pojedyncze zdania chwalcące produkt firmy Heckler & Koch.

Artykuł Onetu szybko podchwyciły ukraińskie i rosyjskie media, o wadliwości karabinka Grot pisał m.in. rosyjski Sputnik, także na swojej polskojęzycznej stronie.

Wątpliwi eksperci

Autorem raportu, który opublikował Onet, jest Paweł Moszner, były oficer GROM. Nasza redakcja skontaktowała się z kilkoma osobami ze środowiska, aby porozmawiać o jego doświadczeniu. Okazuje się, że pan Moszner nie jest żadnym bronioznawcą, tylko byłym żołnierzem (jakich wielu), z tym, że z niepełną wyśługą lat.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zajmuje się on też pisanie ekspertyz dla sądów, pozował m.in. na eksperta przy sprawie „oblężenia Magdalenki”, gdzie najpierw napisał ekspertyzę, która zdaniem wielu innych znawców tematu miała się z rzeczywistością oraz faktami, a później nie stawiał się na posiedzenia sądu, by się wytłumaczyć. Ekspertyza „zespołu” Mosznera była jednym z głównych narzędzi prokuratury, a brak jego stawianictwa w sądzie przedłużał wydanie wyroków, aż sąd zasądził mu karę 7 tys. zł.

W środowisku opinii ma bardzo krytyczną, odbierany jest jako osoba toksyczna, o radykalnych poglądach, roszcząca sobie prawo do ferowania wyroków, kto ma prawo do posiadania broni i kto ma prawo do szkolenia ludzi z posiadania broni. Nie

ma on natomiast żadnego formalnego wykształcenia jako bronioznawca, nie jest biegłym sądowym ani też nie prowadził profesjonalnych badań broni.

Raport przygotowany przez Pawła Mosznera (który od ponad 20 lat jest w rezerwie) miał powstać we współpracy z innymi b. żołnierzami GROM, jednak żaden z nich nie został wymieniony z imienia i nazwiska, co rodzi uprawnione wątpliwości.

Głos w tej sprawie zabrał gen. Roman Polko, z którym rozmawiał portal Niezależna.pl. – Jeżeli mam do wyboru, to wolę wziąć pod uwagę głos oficerów w służbie czynnej niż oficerów w rezerwie czy w stanie spoczynku, którzy – co czasem się zdarza – są zaangażowani czy mają jakieś powiązania z biznesem zbrojeniowym i tak na-

prawdę nie wiadomo, czyje interesy reprezentują – powiedział gen. Polko.

WOT też nie wierzą w przypadek

„Chciałbym zwrócić uwagę czytelników na kilka aspektów, ponieważ uważam, że sama publikacja materiałów na łamach portalu Onet.pl, jak również czas, kiedy się one ukazały, nie jest przypadkowy. Po pierwsze na publikację źródłowego artykułu Pana Pawła Mosznera, który wskazuje na szereg rzekomych niedomagań karabinka GROT, nie zdecydował się magazyn Raport WTO (pomimo tego, że zapowiedzi publikacji pojawiły się na łamach wrześniowego wydania magazynu)” – czytamy w oficjalnym oświadczeniu rzecznika prasowego Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej płk. Marka Pietrzaka, przesłanym do redakcji „Codziennej”.

Gwoli wyjaśnienia „Raport WTO” to poczytny w środowisku wojskowym miesięcznik informacyjno-analityczny, poświęcony szeroko pojętej obronności. „Stawiam oczywiście tezę, że redakcja Raportu WTO po zapoznaniu się z materiałem uznała po prostu, że nie spełnia on standardów prasy branżowej. Jak widać, takiej analizy nie przeprowadziła redakcja Onet.pl, dla której clickbaity są ważniejsze niż merytoryka samej publikacji. Po drugie stawiam tezę, że artykuł jest elementem walki lobbystów, co miało już miejsce w przeszłości w kontekście karabinka GROT” – wskazał jasno płk Pietrzak.

Wczoraj na łamach portalu Onet ukazał się wywiad z płk. Piotrem Gąstalem, byłym dowódcą GROM, zdymisjonowanym w 2016 r. Płk Gąstał przedstawił w nim sylwetkę Pawła Mosznera, wskazując, że faktycznie był on w JW GROM. Nie znajdziemy tam jednak żadnych argumentów przesadzających o rzekomej ogromnej wiedzy Mosznera nt. karabinka Grot.

(Niezależna.pl)

Polska Jana Pawła II

„GAZETA POLSKA” \ Już jutro w kioskach znajdą Państwo najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska”. Cyfrowe wydanie tygodnika można nabyć na stronie internetowej www.sklep.gazetapolska.pl. W numerze m.in. tekst Piotr Lisiewicz „Czas na Europę po polsku”.

Piotr Lisiewicz w swoim tekście zauważa, że mamy obecnie do czynienia z „Polską Jana Pawła II”, a nie „Polską lewacką”, czy „Polską Putinowską”. „Polska

stała się krajem, do którego Szwedzi czy Holendrzy uciekają, by nie odebrano im dzieci, przed eutanazją, islamem i cenzurą. W Polsce nie zabija się nienarodzonych

dzieci, również tych niepełnosprawnych. A ze Wschodu trafiają do nas tysiące zagrożonych przez reżim Łukaszenki. Świadomi własnych niedoskonałości powiedzmy to głośno: w tych dniach wypełnia się proroctwo Jana Pawła II o roli Polski w Europie” – pisze Lisiewicz.

W numerze znajdą Państwo także tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Prosowiecki etyk od mediów”, w którym autor demaskuje, kim jest szef Rady Etyki Mediów

Ryszard Bańkowicz. „Jako »ekspert« od polityki zagranicznej, jeżdżący za PRL po całym świecie, chwalił organizację pracy w sowieckich kombinatach, potępiając jednocześnie wyrzysk robotników w Holandii” – ujawnia autor.

Dorota Kania w artykule „Tajemnice Sławomira Neumanna” pisze o nieprawidłowościach w jego oświadczeniach majątkowych oraz innych kontrowersjach związanych z politykiem. „Śledz-

two w sprawie oświadczeń majątkowych Sławomira Neumanna, byłego szefa klubu Platformy Obywatelskiej, zatacza coraz szersze kręgi” – informuje Kania.

W wywiadzie numeru redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz rozmawia ze Zbigniewem Rauem, ministrem spraw zagranicznych.

Najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska” w sprzedaży już od środy.

(as)



POLITYKA \ W Sejmie powstanie koło Kukiz'15-Demokracja Bezpośrednia. Jego przewodniczącym będzie Paweł Kukiz – przekazał poseł Paweł Szramka. Pozostałymi członkami koła będą posłowie: Stanisław Żuk, Jarosław Sachajko oraz Stanisław Tyszkowski.

CYWILIZACJA ŚMIERCI \ Pomagają w zabijaniu nienarodzonych bez względu na przyczyny

Feministki popierają aborcję w zaawansowanej ciąży

Feministyczne aktywistki pomagają kobietom w dokonaniu aborcji nawet w trzecim trymestrze ciąży. Nie pytają jednak o przyczyny chęci pozbawienia życia nienarodzonego dziecka. Lewica natomiast domaga się depenalizacji działań ułatwiających aborcję.

Hubert Kowalski

Albicla.com/Hubert Kowalski

W ostatnich dniach szczególną aktywnością wykazują się feministki z Aborcyjnego Dream Teamu oraz Aborcji bez Granic, czyli inicjatyw, które mają na celu ułatwienie dokonania aborcji przez kobiety, które się do nich zgłaszają. Natalia Broniarczyk, czołowa aktywistka proaborcyjna, kilka dni temu zarzuciła stacji TVN24, że telewizja nie chce pokazywać prawdziwej działalności ADT i AbG. Podkreśliła na Facebooku, że działaczki pomagają w aborcjach nie tylko w pierwszych trymestrach, lecz także w 23., 24., 25., a nawet w 26. tygodniu

ciąży. Inna aktywistka Karolina Więckiewicz niedawno ubolewała w wywiadzie dla NOIZZ.pl nad faktem, że społeczeństwo postrzega aborcję w drugim trymestrze jako „wstyd i stygmnę”.

AbG pomaga w wyjazdach za granicę w celu usunięcia ciąży. – Były to osoby w 14., 15., 16., ale też w 28. i 29. tygodniu ciąży – mówiła aktywistka w listopadzie ubiegłego roku podczas konferencji prasowej dotyczącej inicjatywy ustawodawczej „Legalna aborcja bez kompromisów”. Feministki pomagają więc w usuwaniu ciąży również w trzecim trymestrze, kiedy dziecko potrafi m.in. otwierać i zamykać oczy.

Broniarczyk mówiła w niedawnym wywiadzie



Natalia Broniarczyk, czołowa aktywistka proaborcyjna | fot. Andrzej Hulimka/Forum

dla „Gazety Wyborczej”, że działaczki nigdy nie pytają o powód. Oficjalnie środowiska lewackie domagają się dopuszczenia aborcji na żądanie, czyli bez podania przyczyny, do 12. tygodnia ciąży, jednak w praktyce ich działalność umożliwia również aborcje z jakichkolwiek przyczyn w kolejnych tygodniach. Działalność Aborcyjnego Dream Teamu szczegółowo opisał Grzegorz Wierchołowski na łamach miesięcznika „Nowe Państwo” oraz na portalu Niezależna.pl.

Tymczasem politycy Lewicy kilka dni temu ponownie ogłosili, że domagają się tzw. ustawy ratunkowej. Miałyby ona m.in. nowelizować Kodeks karny poprzez usunięcie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności osoby, która pomaga kobiecie uśmiercić nienarodzonego.

– Długofalowym celem środowisk lewicowych w Polsce i na świecie jest aborcja oraz eutanazja na życzenie w każdym czasie, w każdej sytuacji, jeżeli tylko jest wyrażona taka wola. Ostatecznie dochodzą do poglądu, że życie ludzkie jest względne – mówi „Codzienniej” Bartłomiej Wróblewski, poseł PiS.

WOŚP za życiem czy śmiercią?

ABSURD \ W piątek Jerzy Owsiaak poinformował, że w tegorocznej edycji WOŚP Strajk Kobiet będzie „grał z Orkiestrą”. Decyzja ta wywołała oburzenie nawet wśród jego zwolenników. Reakcje wydają się być zasadne, biorąc pod uwagę, że główną ideą Orkiestry jest zbiórka pieniędzy na rzecz ratowania życia, a popierając Strajk Kobiet, Owsiaak włączył WOŚP w promocję zabijania dzieci nienarodzonych. – To schizofreniczna postawa – mówi „Codzienniej” Tomasz Rzymkowski, poseł PiS.

W niedzielę 31 stycznia odbył się 29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Lider orkiestry Jerzy Owsiaak poinformował, że w tym roku Orkiestra gra razem ze Strajkiem Kobiet. „Upolitycznił niepolityczną zbiórkę”; „To nie jest już ta Orkiestra, w której grałem” – to tylko niektóre opinie, jakie można było przeczytać tuż po ogłoszeniu przez Owsiaaka współpracy z Martą Lempart i jej koleżankami. Negatywnych komentarzy nie szczędzą również politycy, z którymi się skontaktowaliśmy.

– Jerzy Owsiaak stworzył ogólnopolskie przedsięwzięcie charytatywne, które jednoczo Polaków. Skoro udało mu się stworzyć tak cenne wydarzenie, to powinien unikać tych wszystkich akcentów, które mogą dzielić, a takim jest właśnie Strajk

Kobiet. Oczywiście Jerzy Owsiaak ma prawo do własnych poglądów w tej sprawie, ale jeśli zbudował instytucję, która jednoczo Polaków dobrem, to nie powinien jej angażować do tego typu zjawisk. Gdyby instytucjonalnie i formalnie WOŚP związała się ze Strajkiem Kobiet, to mi osobiście uniemożliwiłoby to dalsze angażowanie się na rzecz Orkiestry – wyjaśnia nam senator PSL Jan Filip Libicki.

– To działa na niekorzyść całej idei WOŚP, schizofreniczna postawa. Z jednej strony gramy na rzecz ratowania życia i zdrowia, a z drugiej przyłączamy się do promocji zabijania dzieci nienarodzonych – mówi z kolei „Codzienniej” Rzymkowski.

– Alians ze Strajkiem Kobiet, którego liderki są jednymi z najbardziej wulgarnych

osób w przestrzeni publicznej, jest zwyczajnie dziwny. Jerzy Owsiaak musi się zastanowić, czy naprawdę chce firmować swoim nazwiskiem organizację, która jest znana z obrzydliwego języka i zachęcania do ulicznych zadym – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” również Jan Strzeżek, wicereczenik Porozumienia.

„Utożsamiał ogólnopolską i szlachetną akcję z protestem politycznym, który popierają/nie popierają miliony obywateli. Upolitycznił niepolityczną zbiórkę” – stwierdził nawet na Twitterze Marek Migalski, były polityk, który w 2019 r. startował do Senatu z list Koalicji Obywatelskiej.

.....
Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska

Ogromny sukces Albicli

MEDIA \ Polski serwis społecznościowy Albicla.com ma już 50 tys. aktywnych użytkowników. Liczba ta w najbliższych dniach jeszcze zdecydowanie wzrośnie, ponieważ na rejestrację oczekuje wciąż ok. 130 tys. internautów.

Portal Albicla.com oficjalnie wystartował 20 stycznia 2021 r. W serwisie konto założyć może każdy internauta, dla którego ważna jest wolność słowa. Albicla pozbawiona jest cenzury stosowanej przez światowych gigantów społecznościowych. Temat portalu jest jednym z najczęściej poruszanych w sieci zagadnień. Przed kilkoma dniami nasze inicjatywy zmierzyła spółka SentiOne. Okazało się, że wśród popularnych haseł Albicli ma większy zasięg niż na przykład modne w ostatnim czasie #morsowanie.

Warto zauważyć, że na Albicli rejestrują się nie tylko osoby o konserwatywnych poglądach. W serwisie pojawił się m.in. redaktor naczelny Onetu Bartosz Węglarczyk czy fanpage „Krytyki Politycznej”. – To ludzie, z którymi niemal w każdej sprawie się nie zgadzam. Chcę jednak, żeby każdy miał prawo do dyskusji.

Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga – ocenił redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codzienniej” Tomasz Sakiewicz.

Portal można także wygodnie używać na smartfonie, tworząc skrót na ekranie głównym telefonu. Jak to zrobić? Użytkownicy systemu iOS (iPhone, iPod touch oraz iPad) po otwarciu przeglądarki muszą wpisać adres www.albicla.com, a następnie kliknąć przycisk „opcje”. Potem wystarczy już tylko kliknąć „Do ekranu początkowego” i gotowe. Mamy Albicli w swoim smartfonie. Sytuacja podobnie wygląda w przypadku urządzeń z systemem Android. Po otwarciu przeglądarki i wpisaniu adresu www.albicla.com klikamy w ikonę trzech kropek, po czym klikamy w „Dodaj do ekranu głównego”.

.....
Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek



ZIMA NIE ODPUSZCZA

POGODA \ Do środy będzie utrzymywała się zimowa aura. W czwartek na zachodzie i w centrum będziemy mieli chwilową wiosnę. Od piątku należy się spodziewać powrotu zimy – powiedział synoptyk IMGW Grzegorz Walijewski.



fot. SG/d

BUS PEŁEN KOSIAREK

PRZEMYT \ Funkcjonariusze Straży Granicznej ze Świecka (Lubuskie) odzyskali 17 kosiarek spalinowych pochodzących z kradzieży. Towar udało się zarekwirować po pościgu za busem, którego kierowca uciekł do lasu.

EPIDEMIA \ Wczoraj 2,5 tys. nowych zakażeń, zmarły 42 osoby

Dostawy szczepionek będą wzrastać

W Polsce dotychczas wykonano ponad 1 mln 176 tys. szczepień, z czego pierwszą dawkę otrzymało ponad 976 tys. osób. Mamy ponad 200 tys. Polaków zaszczepionych dwiema dawkami – informował wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. Według ministra Adama Niedzielskiego dostawy szczepionek będą systematycznie rosły.

Paweł Tunia

P o publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego nielegalność aborcji eugenicznej, feministki ponownie wyszły na ulicę. Rzecznik rządu Piotr Müller w Programie Pierwszym Polskiego Radia został zapytany, czy protesty Strajku Kobiet mogą przyczynić się do wzrostu zachorowań na COVID-19. – Bliskie kontakty społeczne, zarówno w czasie protestów, jak i chociażby w klubach, które są nielegalnie otwierane, mogą powodować zwiększenie liczby zakażeń. To jest narażenie i tych osób, które to robią, ale i ich bliskich – mówił. – Na szczęście mamy do czynienia w tej chwili z sytuacją wielokrotnie mniejszych protestów, niż było to w październiku, w listopadzie. W związku z tym mam nadzieję, że one



fot. Marcin Szkodziński/Forum

stosunkowo szybko wygasną – powiedział. Zdaniem rzecznika wciąż realne pozostaje zaszczepienie w I kwartale 3 mln osób, jednak wszystko zależy od systematyczności dostaw szczepionek. – Mijmy nadzieję, że pojawią się one szybko i że nie będzie żadnych proble-

mów z tym związanych, ale codziennie niestety dowiadujemy się, czy to od Moderny, czy to niestety od Pfizera, że ten łańcuch dostaw jest modyfikowany – zauważył Müller. Według ministra Adama Niedzielskiego dostawy będą systematycznie rosły. – Dostawy

się rozpędzają. Mamy już pewien rytm dostaw realizowany przez Pfizer, wchodzimy w pewien rytm dostaw od Moderny, która co prawda powiedziała nam, że jakieś problemy będą się pojawiły, ale to są problemy niezbyt duże – powiedział szef MZ w radiu RMF

FM. Zdaniem ministra powrót uczniów klas IV i wyższych szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych byłby możliwy od marca, ale to będzie zależało od wyników badań przesiewowych wśród nauczycieli klas I–III, które zostaną powtórzone w drugim tygodniu lutego.

Prezes Agencji Rezerw Materiałowych Michał Kuczmierowski poinformował PAP, że wczoraj do Polski dotarło 320 tys. dawek szczepionek firm Pfizer/BioNTech. – W kolejnym transporcie za tydzień też trafi do nas 320 tys. dawek – mówił. W niedzielę prezes ARM informował o dotarciu 42 tys. szczepionek od Moderny.

Od wczoraj sklepy w galeriach handlowych są otwarte. Wciąż nie działają m.in. place zabaw, siłownie, kluby i centra fitness, a restauracje i kawiarnie mogą wydawać jedzenie tylko na wynos i na dowóz.

Nie zabraknie pomocy dla rodzin

POMOC \ Rusza nabór wniosków na kolejną edycję 500+. Dokumenty o dotacje można składać od 1 lutego drogą elektroniczną. Ze świadczenia korzysta co miesiąc już 6,6 mln dzieci. Łącznie w ramach programu do polskich rodzin trafiło 134,4 mld zł. Dlatego opozycja – mimo początkowego sprzeciwu – teraz niechętnie krytykuje 500+. Nadal jednak od czasu do czasu straszy.

„Niestety... Dzięki rozdawnictwu pieniędzy nas wszystkich podatników (...) będziemy mieć takiego Prezydenta RP do 2025” – krytykowała na Twitterze programy społeczne takie jak 500+ prezydent gdańska Aleksandra Dulkiewicz z PO. Wpis spotkał się z negatywną reakcją. Rządowych dotacji broniła nawet Lewica. „Liberalni demokraci w Polsce: dalej pitolą o rozdawnictwie, gdy przegrają 8. wybory z rządu” – odpisał Adrian Zandberg z Lewicy Razem.

Rzadko kto dzisiaj otwarcie sprzeciwia się programowi, który zadziałał i pomógł milionom polskich dzieci. 500+ popiera również – choć w jej przypadku to jawna hipokryzja – stojąca na czele protestów domagających się mordowania najmłodszych Marta

Lempart. – To oczywiście dobry program – mówiła w listopadzie ub.r. w Radiu Zet.

Skala pomocy w ramach 500+ jest ogromna. Informowała o niej na konferencji prasowej minister rodziny Marlena Maląg. – Od początku trwania programu, czyli od kwietnia 2016 r. do końca roku 2020 r., do rodzin trafiło już 134,4 mld zł, a świadczenie otrzymuje co miesiąc blisko 6,6 mln dzieci – podała minister. Ogłosiła również, że od poniedziałku można składać wnioski o dotacje na nowy okres świadczeniowy. Na razie dokumenty będą przyjmowane tylko w formie elektronicznej. Ich złożenia można dokonać za pomocą portalu Empatia i PUE ZUS oraz przez bankowość elektroniczną. W tradycyjny sposób, czyli pocztą lub urzędowo,

wnioski będzie można dostarczyć od 1 kwietnia.

Dokument muszą wypełnić wszyscy, którzy chcą otrzymać świadczenie, także ci już korzystający z 500+. Nowy okres wypłacania dodatku ma obowiązywać od 1 czerwca br. do 31 maja 2022 r. Liczy się szybkość złożenia wniosku. Ci, którzy dostarczą go do 30 kwietnia, otrzymają świadczenie za czerwiec najpóźniej do 30 czerwca. Co istotne, 500+ nadal będzie wypłacane na każde, w tym pierwsze, dziecko. – Świadczenie przysługuje od narodzin aż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia. Oznacza to w sumie aż 108 tys. zł wsparcia na jedno dziecko – poinformowała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

.....
Maria Kobylńska

Mafia lekowa rozbita

CBA \ Pięć osób, pochodzących z całej Polski, zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy CBA w ramach prowadzonych od miesiąca działań przeciwko tzw. mafii lekowej. Dotychczas zarzuty usłyszało już ponad 20 osób, które w latach 2015–2018 miały uczestniczyć w zorganizowanej grupie przestępczej zbywającej leki z aptek do hurtowni farmaceutycznych.

Prokurator przedstawił zatrzymanym czterem mężczyznom i kobiecie zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, naruszenia zakazu zbywania produktów leczniczych z apteki ogólnodostępnej lub punktu aptecznego do hurtowni farmaceutycznej oraz wystawiania faktur VAT, w których poświadczano nieprawdę, za co grozi do 8 lat więzienia. Prokurator postanowił zażądać kaucji w wysokości od 20 do 30 tys., a także zastosować dozór policji, zakaz kontaktowania się ze współpodejrzanymi, tudzież zakaz opuszczania kraju.

– Zatrzymania miały miejsce na terenie województw podlaskiego, lubelskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego oraz dolnośląskiego.

Ustalenia śledczych wskazują, że są to członkowie zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się nielegalnym wywozem leków za granicę Polski w ramach tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków – poinformował Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych.

– Wszystko wskazuje na to, iż rolą zatrzymanych było werbowanie do współpracy z grupą przestępczą osób prowadzących apteki lub ich właścicieli. Następnie z tych aptek pozyskiwano leki i produkty lecznicze, które były w dalszej kolejności eksportowane poza granice Polski – wyjaśnił rzecznik. Proceder trwał od 2015 do 2018 r.

.....
Piotr Korycki



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

WRACA STARE

USA \ Nowy sekretarz stanu Anthony Blinken zapowiedział, że ambasady USA znowu będą mogły wywieszać tężowe flagi w miesiącu dumy LGBT. Zabronił tego były sekretarz obrony Mark Esper w połowie zeszłego roku. Blinken zapowiedział też, że Biden ponownie powoła wysłannika ds. praw LGBT. Obama utworzył to stanowisko, ale za Trumpa nikogo nie nominowano.

ROSJA \ Rosną naciski na Niemcy, by w ramach sankcji na Kreml porzuciły budowę Nord Streamu 2

Nawalny może trafić za kratki

Rosyjska prokuratura poprze wnioski służb więzennych domagających się, by Aleksiej Nawalny odbył w kolonii karnej wyrok wydany w zawieszeniu. Po ostatnich protestach w obronie opozycjonisty zatrzymano w całym kraju ponad 5 tys. osób.

Petar Petrović

Dziś ma zapasnąć decyzja o odwieszeniu kary, na jaką został skazany Nawalny w 2014 r. za domniemaną defraudację funduszy firmy Yves Rocher. Opozycjonista usłyszał wtedy wyrok 3,5 roku więzienia. Prokuratura zapowiedziała, że będzie domagała się, by Nawalny odbył ten wyrok w kolonii karnej. Decyzję uzasadnia tym, że jako osoba skazana w zawieszeniu naruszył on obowiązek meldowania się służbom więziennym. W procesie przed siedmioma laty skazany został także jego brat Oleg, który był zmuszony do odbycia wyroku.

Tymczasem naukowcy z całego świata napisali list

otwarty w obronie Nawalnego, w którym wyrażają zaniepokojenie stosowaniem przemocy przez władze Rosji wobec oponentów i agresją w stosunkach międzynarodowych. Podkreślili, że niedopuszczalne jest stosowanie broni chemicznej i zaapelowali o przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamachu na życie Nawalnego, a także zażądali zaprzestania represji wobec opozycji.

W niedzielę w ponad 80 miastach Rosji tysiące ludzi wyszło na ulice, aby wyrazić solidarność z przetrzymywaniem w areszcie opozycjonistą. Zatrzymanych zostało ponad 5 tys. osób, w tym m.in. żona opozycjonisty Julia, którą skazano na grzywnę w wysokości 20 tys. rubli (ok. 1000 zł) za



W związku z brutalnymi prześladowaniami opozycji w Rosji coraz częściej słychać, że Niemcy powinny zrezygnować z Nord Streamu 2 | fot. MAXIM SHEMETOV/Reuters/Forum

„udział w nielegalnym zgromadzeniu”.

Władze zdeterminowane są, by zastraszyć manifestantów. Świadczy o tym nie tylko skala przemocy stosowanej wobec nich przez

służby, lecz także to, że sądy w Moskwie i Petersburgu po niedzielnym zatrzymaniu pracowały nawet w nocy. Orzekały one kary grzywnien i aresztu administracyjnego, po czym zatrzymanych za-

wożono z powrotem na komisariaty policji, gdzie byli następnie przesłuchiwać. Jak podkreślają obrońcy praw człowieka, na komisariatach są ludzie ze schorzeniami przewlekłymi, którym policjanci uniemożliwiają przyjmowanie leków.

Władze na Kremlu nie ulegają jednak naciskom Zachodu, który domaga się zwolnienia Nawalnego i zaniechania dalszych prześladowań. Rosną przy tym naciski na niemieckie władze, by w ramach reakcji na agresywną politykę Kremla zrezygnowały z realizacji gazociągu Nord Stream 2. Francuski wiceminister do spraw europejskich Clément Beaune stwierdził, że sankcje nałożone obecnie na Rosję nie wystarczą i że powinny być rozważone inne działania. – Musimy pójść jeszcze dalej. Opcja NS 2 powinna zostać uwzględniona – powiedział w wywiadzie dla radia France Inter.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia albicla.com/PetarPetrovic

Więcej szczepionek dla UE

PANDEMIA \ Kolejne kraje unijne, m.in. Francja i Austria, wprowadzają bądź wydłużają obostrzenia mające spowolnić rozprzestrzenianie się koronawirusa. Walkę z pandemią mają ułatwić dostawy dodatkowych partii szczepionek od firm AstraZeneca, BioNTech i Pfizer.

Od 31 stycznia we Francji zamknięte zostały sklepy o powierzchni większej niż 20 tys. mkw. sprzedające żywność. Zdecydowano się ponadto na zamknięcie granic dla obywateli spoza Unii Europejskiej – informuje francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik. Nowe obostrzenia wprowadzono w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się nowej mutacji koronawirusa, która jest już odpowiedzialna za ponad 10 proc. infekcji.

W niedzielny wieczór na ulicach Wiednia po raz ko-

lejny około 10 tys. osób protestowało przeciw radykalnym obostrzeniom obowiązującym w Austrii. W poniedziałek rząd w Wiedniu zdecydował o przedłużeniu ograniczeń co najmniej do 7 lutego. Restrykcje związane z trzecim już lockdownem, który wprowadzono 26 grudnia, przynoszą zapowiedziane rezultaty. W listopadzie i grudniu w ciągu doby notowano ponad 5 tys. nowych przypadków zakażeń, obecnie jest to około 2 tys.

Poza Austrią również na Węgrzech odnotowuje się spowolnienie rozprzestrzeniania się koronawirusa. W ciągu doby zdiagnozowano 1124 nowe infekcje SARS-CoV-2 oraz zaledwie 54 zgony. To najlepszy wynik od końca października 2020 r.

Walka z pandemią koronawirusa w UE będzie ułatwiona przez zwiększenie dostaw szczepionek, co zapowiedziała ostatnio firma BioNTech. W drugim kwartale 2021 r. do unijnych krajów ma trafić do 75 mln więcej szczepionek. Zwiększenie ich produkcji będzie możliwe m.in. dzięki otwarciu nowej filii BioNTechu w Marburgu.

Z kolei przedsiębiorstwo AstraZeneca w pierwszym kwartale ma zamiar dostarczyć o 9 mln dawek własnej szczepionki więcej, niż planowało. Dostawy dodatkowych partii szczepionek mają być realizowane tydzień wcześniej niż zakładano – poinformowała na Twitterze szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Warto jednak zauważyć, że dostawy szczepionek to raptem połowa tego, co wcześniej deklarował brytyjsko-szwedzki koncern farmaceutyczny.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Eksperci WHO pod baczną kontrolą Pekinu

CHINY \ Naukowcy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) przeprowadzili pierwsze prace badawcze nad początkiem pandemii koronawirusa. W ustaleniach pomogły zeznania pracowników targu rybnego.

W niedzielę naukowcy z międzynarodowego zespołu WHO odwiedzili targi żywności w chińskim mieście Wuhan, gdzie starali się ustalić okoliczności pierwszych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. – Spotkaliśmy się z kluczowymi osobami na obydwu targach i zadaliśmy pytania, aby móc lepiej zrozumieć czynniki, które pozwoliły na pojawienie się COVID-19 – poinformował w mediach społecznościowych brytyjski zoolog i znawca ekologii chorób Peter Daszak. – To wśród pracowników i klientów targów wykryto pierwsze przypadki zakażenia. Musieliśmy zobaczyć, jak rozplanowany jest targ, i porozmawiać ze sprzedawcami – dodał.

Zagraniczni dziennikarze zwracają uwagę, że naukowcy byli stale otoczeni funkcjonariuszami chińskiej policji, przysłuchującymi się każdej interakcji z Chińczy-

kami, którzy jako pierwsi zachorowali na COVID-19. Kolejne dziesiątki policjantów otoczyły lokalnych dziennikarzy, którzy przybyli na miejsce, aby obserwować prace ekspertów. Zagraniczni uczeni nie mieli możliwości udzielenia mediom komentarza.

AFP zwraca uwagę, że misja WHO jest kwestią niezwykle wrażliwą politycznie, gdyż Pekin kwestionuje fakt, że do wybuchu pandemii doszło na terenie Chin. Zdaniem państwowych mediów koronawirus przybył do Chin wraz z importem mrożonych owoców morza. Jak pisała „Codzienna”, Państwo Środka od początku utrudniało przyjazd pracowników WHO do kraju, m.in. komplikując procedurę wydania wiz w dniu podróży naukowców.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

SŁYNNY WETERAN TRAFIŁ DO SZPITALA

W. BRYTANIA \ Weteran II wojny światowej, stułetni kapitan Tom Moore trafił do szpitala z powodu COVID-19. Głośno zrobiło się o nim w kwietniu, kiedy zaczął chodzić po swoim ogrodzie, aby zachęcić w ten sposób do sponsorowania służby zdrowia, jego akcja zebrała niemal 40 mln funtów.



fot. Facebook/d

ZAPŁACĄ ZA GRZECZY?

AUSTRALIA \ Media przyznały, że złamały sądowy zakaz pisania o skazaniu kard. George'a Pella za pedofilię. Kiedy wyszło na jaw, że duchowny padł ofiarą fałszywych oskarżeń, podał media do sądu. Przyznanie się do winy było częścią ugody – w zamian za nie żaden dziennikarz nie trafi za kratki.

W Birmie doszło do wojskowego zamachu stanu. Wojskowi aresztowali wielu polityków rządzącej partii, w tym nieformalną liderkę i laureatkę pokojowego Nobla Aung San Suu Kyi. Powodem były wybory, które zdaniem wojskowych sfalszowano.

Wiktor Młynarz

Przewrót miał miejsce w poniedziałek rano. Żołnierze dokonali nalotów na mieszkania prominentnych członków Narodowej Ligi na Rzecz Demokracji (NLD). Aresztowano m.in. szefową rządu i szarą eminencję birmańskiej polityki Suu Kyi czy prezydenta Win Myinta oraz wielu innych liderów cywilnego rządu.

Wśród aresztowanych znalazł się prawdopodobnie również rzecznik rządu Myo Nyunt, który zdążył poinformować o tych aresztowaniach Zachód, zanim wojsko odcięło linie telefoniczne w stolicy i państwową telewizję MRTV. Rzecznik wezwał do zachowania spokoju. – Chcę powiedzieć naszym obywatelom, aby

BIRMA \ Armia dokonała zamachu stanu, aresztowano polityków

Wojsko przejmuje władzę



Popierająca wojsko partia przegrała wybory, więc wojskowi stwierdzili, że były sfalszowane, i przejęli władzę siłą

fot. ATHIT PERAWONGMETHA / Reuters/Forum

nie reagowali gwałtownie i chcą, aby zachowywali się zgodnie z prawem – powiedział. Dodał, że sam zapewne wkrótce zostanie zatrzymany. Po tym oświadczeniu zachodnim dziennikarzom nie udało się już nawiązać z nim kontaktu, co prawdopodobnie oznacza, że tak się stało.

Powodem zamachu stanu były oskarżenia o sfalszo-

wanie ostatnich wyborów parlamentarnych. NLD zdobyła w nich 255 z 440 miejsc w Izbie Reprezentantów i 135 z 224 w Izbie Narodowości, pokonując prowojskową partię Związek Solidarności i Rozwoju. Wojsko, które rządziło tym krajem w latach 1962–2011, nie zaakceptowało tych wyników i oskarżyło rząd o fałszerstwo. Komisja wyborcza

stwierdziła jednak, że wybory były uczciwe.

Po dokonaniu przewrotu kontrolowana przez wojskowych stacja Myawaddy TV ogłosiła, że działali zgodnie z zapisem konstytucji, który daje im prawo do przejęcia kontroli w razie stanu zagrożenia. Zapisy konstytucji, w powstawaniu której udział mieli wojskowi, rezerwują dla nich 25 proc.

miejsz w parlamencie i trzy ministerstwa.

Wiele osób zastanawia się, jak zareagują teraz USA. To pierwszy poważny kryzys międzynarodowy za rządów Bidena. Rzecznik Białego Domu Jen Psaki powiedziała, że Stany Zjednoczone są zaniepokojone rozwojem sytuacji i podejmą działania wobec odpowiedzialnych za nią. Rzecznik Departamentu Stanu Ned Price wezwał przywódców junty do wypuszczenia pojmanych polityków i oddania władzy. „Wybrany demokratycznie cywilny rząd oddaje wolę narodu” – podkreślił.

Sytuację dodatkowo komplikują działania socjalistki Suu Kyi, która jest wprawdzie bohaterem walki o demokratyczną Birmę i dostała za nią nawet Pokojową Nagrodę Nobla, ale w ostatnich latach była oskarżana o prześladowanie muzułmańskiej grupy etnicznej Rohingja.

albicla.com/WiktorMlynarz

Kolejny kraj nawiązuje relacje z Izraelem

DYPLOMACJA \ Kosowo oraz Izrael podpisały wczoraj porozumienie dotyczące normalizacji stosunków dyplomatycznych. Wcześniej na nawiązanie relacji z Jerozolimą zdecydowały się m.in. Bahrajn i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Działania te były zasługą zięcia i doradcy byłego doradcy prezydenta USA Jareda Kushnera, który został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla.

Ze względu na pandemię koronawirusa uroczystość podpisania dokumentu umożliwiającego nawiązanie relacji dwustronnych odbyła się wirtualnie. W ramach tej umowy Kosowo otworzy placówkę dyplomatyczną w Jerozolimie. Wcześniej, 4 września 2020 r., Izrael oficjalnie uznał Kosowo jako państwo. – Uznanie przez Izrael jest jednym z największych osiągnięć Kosowa. To zasługa naszego wspólnego sojusznika – Stanów Zjednoczonych – stwierdziła jeszcze przed podpisaniem umowy szefowa MSZ Kosowa Meliza Haradinaj-Stublla.

Warto zauważyć, że Kosowo jest już kolejnym krajem, który zdecydował się na normalizację relacji dyplomatycznych z Izraelem. We wrześniu ub.r. w Waszyngtonie Zjednoczone Emiraty Arabskie i Bahrajn

podpisały z Izraelem tzw. porozumienie Abrahama. Celem tych umów było rozpoczęcie dialogu międzywyznaniowego i międzykulturowego, a także współpraca w takich obszarach, jak bezpieczeństwo, technologie, energia czy turystyka. Porozumienie Abrahama miało na celu również wspieranie pokoju na Bliskim Wschodzie. Izrael zobowiązał się do wstrzymania planów aneksji osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu.

Miesiąc później na normalizację stosunków z Izraelem zdecydował się Sudan, natomiast w grudniu 2020 r. podobny krok uczynił rząd Maroka. W zamian za uznanie przez Maroko Izraela, Stany Zjednoczone zobowiązały się uznać zwierzchność rządu w Rabacie nad Saharą Zachodnią. Zbliżenie Izraela z ty-

mi muzułmańskimi krajami było dyplomatycznym sukcesem administracji prezydenta Donalda Trumpa, któremu zależało na ściślejszej współpracy sojuszników w regionie, w którym rosną wpływy Iranu.

Dzisiaj media poinformowały też, że w ubiegłym tygodniu za porozumienia Abrahama Kushner, a także jego zastępca Avi Berkowitz zostali nominowani do Pokojowej Nagrody Nobla przez emerytowanego profesora prawa Alana Dershowitza. Działania, które podejmowali, określił jako największy dyplomatyczny przełom na Bliskim Wschodzie od ćwierć wieku. Stwierdził, że nikomu ta nagroda nie należy się bardziej.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Królowa chce zobaczyć Bidena

W. BRYTANIA \ Media podają, że w czerwcu br. prezydent USA Joe Biden przyjedzie na Wyspy Brytyjskie, aby osobiście spotkać się z królową Elżbietą II. Niewykluczone, że będzie to pierwsza wizyta 46. prezydenta USA w Europie.

W ostatnim wydaniu brytyjskiego tygodnika „The Sunday Times” dziennikarze, powołując się na źródła w Pałacu Buckingham, potwierdzili, że w czerwcu br. prezydent USA Joe Biden przyjedzie do Wielkiej Brytanii, aby wziąć udział w szczycie G-7. Wbrew trudnościom logistycznym spowodowanym pandemią koronawirusa brytyjski rząd zadeklarował, że grupa siedmiu najważniejszych pod względem gospodarczym państw spotka się osobiście w Kornwalii w dniach 11–13 czerwca br.

Brytyjskie media twierdzą, że 46. prezydent USA przyjedzie do kraju wcześniej niż przedstawiciele Francji, Japonii, Niemiec, Włoch oraz Kanady i odbędzie spotkanie z rodziną królewską. Podczas wizyty w Pałacu Buckingham poza osobistą rozmową z królową Elżbietą II

prezydent odbędzie również spotkania z księciem Karolem i księżną Camillą oraz księciem Williamem i księżną Kate. Rozmowa z amerykańskim przywódcą będzie jednym z pierwszych od wielu miesięcy oficjalnym spotkaniem dla brytyjskich monarchów. Elżbieta II i książę Filip po wybuchu epidemii odwołali wszelkie wizyty i przenieśli się do zamku w Windsorze pod Londynem. Oboje są już zaszczepieni.

Podróż do Wielkiej Brytanii może być pierwszą wizytą 46. prezydenta USA w Europie. W listopadzie ub.r. sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zaprosił Bidena na szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego do Brukseli. Spotkanie ma odbyć się w pierwszej połowie br., choć data wciąż pozostaje nieznana.

(jk)



fot. mat. pras./d

GASTRONOMIA Z NAJWIĘKSZĄ POMOCĄ

WSPARCIE \ Największa proporcjonalnie pomoc płynie do branży gastronomicznej, która jest najdłużej zamknięta z powodu pandemii – powiedział w poniedziałek premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu podkreślił, że przedsiębiorcom została przekazana pomoc w wysokości 200 mld zł.

Niemcy powinny odstąpić od budowy gazociągu Nord Stream 2 ze względu na aresztowanie w Rosji opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i represje wobec broniących go demonstrantów – powiedział w poniedziałek francuski minister ds. europejskich Clement Beaune. Berlin wciąż jednak nie ustępuje.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Od czasu próby otrucia Aleksieja Nawalnego narastają apele o niekończenie rurociągu Nord Stream 2. Tym razem ważny głos padł z Paryża.

Nazajutrz po masowych demonstracjach w Rosji w obronie Nawalnego, podczas których policja zatrzymała ponad 5 tys. osób, francuski sekretarz stanu ds. europejskich zaapelował do Berlina o porzucenie kontrowersyjnego projektu.

– Zawsze mówiliśmy, że w tym kontekście mamy jak najdalej idące wątpliwości co do tego projektu – oznaj-

ENERGETYKA \ Paryż czeka na głos z Berlina

Francja wzywa Niemcy do rezygnacji z Nord Streamu 2



Francja popiera wstrzymanie budowy Nord Streamu 2 – przyznaje minister Beaune | fot. mat. pras./d

mił Beaune. Pytany, czy Francja popiera wstrzymanie budowy Nord Streamu 2, odparł: – Tak, w istocie już to oznajmiliśmy. – Sankcje wobec Moskwy zostały już podjęte, ale bądzmy świadomi, że to nie wystarczy – zaznaczył minister. – Uważam, że opcja powstrzymania

Nord Streamu 2 jest już rozważana, ale dziś jest to decyzja Niemiec, bo rurociąg prowadzi do Niemiec – oświadczył Beaune.

Jednak jeszcze dwa tygodnie wcześniej niemiecka kanclerz Angela Merkel powiedziała, że nadal popiera projekt Nord Stream 2 i nie

zamierza się z niego wycofywać. Poparcia dla gazociągu, mimo sprzeciwu USA i części krajów europejskich, również nie zamierza rewidować nowy przewodniczący wiceprezesa CDU Armin Laschet.

Laschet, który jako lider CDU jest wskazywany na

następcę Merkel na stanowisku kanclerza Niemiec po wrześniowych wyborach parlamentarnych, wezwał wprowadzić rosyjskie władze do uwolnienia Nawalnego, dodając jednak, że wciąż trzeba szukać okazji do współpracy z Rosją.

Budowie gazociągu biegnącego z Rosji do Niemiec po dnie Bałtyku ostro sprzeciwiają się Polska, Ukraina i państwa bałtyckie. Groźbą sankcji realizację projektu wstrzymują USA. Budowę gazociągu oprócz Niemiec popiera Austria i kilka innych państw UE.

21 stycznia Parlament Europejski przyjął rezolucję wzywającą UE do „natychmiastowego wstrzymania” budowy Nord Streamu 2 i nałożenia nowych sankcji na Rosję. Dokument został przygotowany w odpowiedzi na aresztowanie Nawalnego. Rezolucja jest jednak niewiążąca.

W przyszłości 55 mld m sześć. gazu ziemnego ma być co roku pompowanych z Rosji do Niemiec dwiema nitkami Nord Streamu 2, każda o długości ok. 1,2 tys. km. Rurociąg, którego budowa kosztuje ok. 9,5 mld euro, jest gotowy w ok. 90 proc.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU**
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3
AB-IV.747.7.2020.NK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1866 z późn. zm.), art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) **Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości**, że na wniosek z dnia 31.12.2020 r. Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, reprezentowanej przez pełnomocnika Pana Michała Kawkę, wydano decyzję znak: AB-IV.747.7.2020.NK z dnia 28.01.2021 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, dla przedsięwzięcia polegającego na budowie gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej regulacyjnej wysokiego ciśnienia o maksymalnej przepustowości 120000Nm³/h wraz z niezbędną infrastrukturą drogową i techniczną, zlokalizowanej w miejscowościach: Ostrożne, gmina Szumowo oraz Krajewo Korytki, gmina Zambrów, powiat zambrowski, województwo podlaskie – realizowanej w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa gazociągu stanowiącego przyłączenie do systemu przesyłowego Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA z siedzibą w Warszawie znajdującego się w Zambrówie wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw mazowieckiego, podlaskiego i warmińskiego mazurskiego” – obejmującej wykonanie następujących robót:

- 1) budowa gazociągu DN 400 o długości ok. 225 m wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym kanalizacji kablowej zawierającej linię światłowodową),
- 2) budowa gazociągu DN 250 o długości ok. 225 m wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym kanalizacji kablowej zawierającej linię światłowodową),
- 3) budowa kablowego przyłącza elektroenergetycznego 0,4kV,
- 4) budowa drogi dojazdowej do gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej,
- 5) wykonanie jazdu z drogi publicznej wraz z przepustem Ø 0,4m,
- 6) budowa przejazdów, placów postojowych,
- 7) budowa ogrodzenia stacji redukcyjno-pomiarowej,
- 8) przebudowa (odbudowa) istniejących urządzeń melioracji wodnych,
- 9) budowa gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej regulacyjnej wysokiego ciśnienia, w skład której wchodzi:

- układ filtracji i podgrzewu gazu;
- układ redukcji ciśnienia gazu i regulacji strumienia na wysokim ciśnieniu;
- aparatura i armatura;
- kontener dla urządzeń technologicznych – izolowane cieplnie i akustycznie z naturalną wentylacją o wymiarach 10,0x10,0x4,0 [m];
- kontener kotłowni dla potrzeb technologicznych o wymiarach 9,0x5,0x3,6 [m];
- kontener chromatografu;
- zespoły zaporowo-upustowe na wlocie i wylocie ze stacji;
- zespoły służ nadawczo-odbiorczych dla inspekcji i czyszczenia gazociągów;

w miejscowości Ostrożne, na działkach nr ew.: 352/2, 353/2, 352/1, 353/1, 354/1, 355/1, 356/1, 357/1, obręb 0004 Ostrożne gm. Szumowo oraz w miejscowości Krajewo Korytki na działkach nr ew.: 11/1, 12/5, 12/7, 13/1, obręb 0026 Krajewo Korytki, gm. Zambrów, powiat zambrowski, województwo podlaskie.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią wydanej decyzji oraz dokumentacją zgromadzoną w tej sprawie, można zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 9:00-12:00, w terminie od dnia 02.02.2021 r. do dnia 16.02.2021 r. Zapoznanie się z aktami sprawy oraz wydaną decyzją osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się pod ww. numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż z uwagi na konieczność ograniczenia bezpośrednich kontaktów w związku z obecnym zagrożeniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej u ludzi, wywołanej tym wirusem (COVID-19), preferowaną formą kontaktu z tut. organem jest kontakt telefoniczny (tel. 85 74 39 589) lub mailowy (nkosmaczewska@bialystok.uw.gov.pl). Pracownik organu w miarę możliwości udzieli niezbędnych informacji oraz wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Istnieje także możliwość przesłania części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres elektroniczny wskazany przez stronę, po uprzednim zwróceniu się do organu z taką prośbą.

Ponadto informuję, iż w przypadku osobistej wizyty w tut. Urzędzie w obecnej sytuacji nie będzie możliwe wykonanie kserokopii dokumentacji przez pracownika organu. Strona, która chciałaby skorzystać z prawa do zapoznania się z wydaną decyzją oraz dokumentacją i wykonania jej kserokopii proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek).

Trudny rok dla przedsiębiorców

FIRMY \ Prawie 70 proc. przedsiębiorców przyznaje, że w minionym roku miało kłopoty z utrzymaniem płynności finansowej. Wzrosły też zaległości firm – informuje BIG InfoMonitor.

Z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy Biura Informacji Kredytowej (BIK) wynika, że zaległości przedsiębiorstw na koniec 2020 r. wyniosły ponad 33,5 mld zł, tj. o 4 proc. więcej niż rok wcześniej. Z kolei w badaniu przeprowadzonym na zlecenie BIG InfoMonitor aż 69 proc. przedsiębiorców przyznaje, że w minionym roku miało kłopoty z utrzymaniem płynności finansowej. To wynik ponaddwukrotnie wyższy niż rok temu. Niemal połowa tych firm deklaruje, że problemy te stanowiły zagrożenie dla utrzymania działalności firmy. Dobrze 2020 r. będzie wspominać jedynie 30 proc. firm, przede wszystkim branża produkcyjna. To spadek o 19 pkt proc. w porównaniu do 2019 r. Neutralnie pod kątem finansów i rozwoju firmy minione 12 miesięcy ocenia 36 proc. Dla jednej trzeciej przedsiębiorców

był to jednak zły rok, szczególnie dla mikrofirm (40 proc.) oraz reprezentantów branży usługowej (39 proc.) i handlowej (36 proc.).

To, co przede wszystkim wpłynęło na negatywny odbiór 2020 r. przez przedsiębiorców, to obostrzenia związane z pandemią COVID-19 (46 proc.), a także problemy związane ze stabilnością (26 proc.) oraz płynnością finansową (24 proc.) prowadzonych biznesów. – Wydaje się, że pandemia COVID-19 nie tylko spowodowała faktycznie spowolnienie lub wręcz zatrzymanie działalności niektórych firm, lecz także przyczyniła się do wzrostu poczucia niepewności wśród przedsiębiorców i te obawy o przyszłość towarzyszą im cały czas – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

.....
(ar)

WSKAŹNIKI \ Słabsze nastroje bez przełożenia na koniunkturę

Przemysł wciąż w znakomitej formie

Odczyt wskaźnika PMI na poziomie 51,9 pkt sygnalizuje najbardziej znaczącą poprawę warunków w polskim przemyśle od lipca zeszłego roku – poinformowała firma Markit. – Nasz przemysł pozostanie jednym z najszybciej rosnących w Europie – uważają analitycy z Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE), komentując poniedziałkowe dane. – Eksport będzie wciąż napędzać wzrost przemysłu – dodają.

Paweł Woźniak

Firma Markit poinformowała w poniedziałek, że wskaźnik PMI dla przemysłu w Polsce w styczniu wyniósł 51,9 pkt wobec konsensusu na poziomie 51,2 pkt i w stosunku do 51,7 pkt w grudniu. Styczniowy odczyt siódmy miesiąc z rzędu był powyżej progu 50 pkt. Według Markitu sygnalizuje to najbardziej znaczącą poprawę warunków w polskim przemyśle od lipca zeszłego roku. Ponadto najnowszy odczyt PMI jest drugim najwyższym wynikiem od lipca 2018 r.

Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego pol-

scy przedsiębiorcy są jednak wciąż bardziej pesymistyczni niż ich koledzy z państw Europy Zachodniej. – Spodziewamy się jednak, że słabsze nastroje będą miały małe przełożenie na aktywność – polski przemysł pozostanie jednym z najszybciej rosnących w Europie – ocenili ekonomiści PIE.

– Szczególny wynik odnotowały zwłaszcza oceny zamówień eksportowych, co sugeruje, że popyt zagraniczny dalej będzie głównym motorem wzrostu sektora. Menedżerowie słabiej oceniali jedynie bieżącą produkcję – komentarz wskazuje, że to efekt częstszego poddawania pracowników kwarantannie – wskazano.



Jednym z czynników napędzających polski przemysł jest eksport
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

PIE zwrócił uwagę, że bieżące wartości indeksów PMI nadal pozostają na wyraźnie niższych poziomach niż w strefie euro. – Warto zwrócić uwagę, że dane od-

biegają od fizycznie osiągniętych wyników. Polski przemysł w ostatnich miesiącach regularnie osiągał jedne z najwyższych wyników w Europie – podkreślono.

Według instytutu nadchodzące miesiące najprawdopodobniej nie zmienią tej tendencji.

– Globalne wyniki badań PMI wskazują, że nadchodzi okres, kiedy wzrost zamówień eksportowych będzie przekraczał standardowe trendy. Taki obraz widać także w wartościach portfela zamówień eksportowych raportowanych dla GUS – w czwartym kwartale średni wzrost przekraczał 11 proc. Tym samym eksport będzie wciąż napędzać wzrost przemysłu – oceniono.

Zdaniem wiceministra rozwoju, pracy i technologii prof. Roberta Tomanka firmy oczekują wzrostu produkcji po opanowaniu pandemii COVID-19. Jak dodał, „dobre prognozy odzwierciedlały piąty z rzędu wzrost poziomu zatrudnienia”.

Według Adama Antoniaka, starszego ekonomisty Banku Pekao, przemysł będzie solidną podstawą korzystnej koniunktury gospodarczej w 2021 r.

Wirus pogorszył wyniki kolei

TRANSPORT \ W ubiegłym roku koleje w Polsce przewiozły 209,2 mln pasażerów i 223,2 mln ton ładunków. To o 126,7 mln osób i 13,2 mln ton towarów mniej niż w 2019 r. Nie może to dziwić, bo w 2020 r. na wszystkie gałęzie gospodarki, w tym transport kolejowy, wpłynęła światowa pandemia i wywołany nią kryzys.

Pierwsze dwa miesiące 2020 r. wskazywały na trend zwiększania się liczby pasażerów kolei. W styczniu i lutym w porównaniu z 2019 r. wzrosty wyniosły odpowiednio ponad 2 mln (7,6 proc.) i 2,3 mln (9,3 proc.). Trend ten spowolnił w marcu wraz z wybuchem epidemii. W wielu krajach zaczęto wtedy wprowadzać ograniczenia sanitarne. U wszystkich przewoźników największe spadki wystąpiły w II kwartale. Najślabsze wyniki w 2020 r. odnotowano w kwietniu – poinformował dr Ignacy Góra, prezes Urzędu Transportu Kolejowego (UTK). Dodał, że nie może to dziwić, bo w 2020 r. na wszystkie gałęzie gospodarki, w tym transport kolejowy, wpłynęła światowa

pandemia i wywołany nią kryzys.

W Polsce od maja do września liczba pasażerów powoli rosła, a okres od lipca do września był dla przewoźników czasem stabilizacji. Wtedy funkcjonowały m.in. wakacyjne połączenia sezonowe i przywrócono ruch międzynarodowy. Najwięcej pasażerów korzystało z pociągów Polregio zapewniających najstabilniejszą ofertę przewozową w regionach. W porównaniu do 2019 r. odnotowano tam spadek o ponad 33 mln podróży.

Udział Polregio w przewozach ogółem wzrósł jednak do 26,6 proc. Drugie i trzecie miejsce zajęły Koleje Mazowieckie (KM) oraz PKP Intercity. W porówna-

niu z 2019 r. liczba ich pasażerów spadła o 20,3 mln (KM) oraz 22,2 mln (Intercity). Mimo to KM zwiększyły swój udział w rynku do 20 proc. PKP Intercity odnotowały spadek udziału w przewozach z 14,5 do 12,7 proc. W skali całego 2020 r. średnia odległość przejazdu jednego pasażera pociągami w Polsce spadła o 8 proc. do 60,5 km.

Słabsze niż rok wcześniej były też ubiegłoroczne wyniki przewozów towarowych. Ładunków przewieziono 223 mln ton, o 5,6 proc. mniej niż w 2019 r. Średnia odległość, na jaką transportowano tonę towarów, spadła o 1,1 km, do 234 km. To oznacza, że pociągi jeździły tak samo daleko, ale nieco mniej załadowane.

W grudniu 2020 r. średnia odległość transportu była już tylko o 0,1 km mniejsza niż w grudniu 2019 r. Prezes Ignacy Góra podkreśla jednak, że w listopadzie i grudniu przewieziono więcej ładunków niż w tych samych miesiącach w 2019 r. Jego zdaniem świadczy to o potencjale, który mimo kryzysu cechuje transport kolejowy.

.....
(a.mac.)

Ruszyły odwołania ws. tarczy

WSPARCIE \ Od wczoraj przedsiębiorcy mogą składać odwołania elektroniczne i wnioski o postępowania wyjaśniające ws. Tarczy Finansowej PFR 2.0.

Jak wskazał Bartosz Marczuk, wiceszef PFR, od 1 lutego przedsiębiorcy, głównie ci, którzy otrzymali z Tarczy PFR 2.0 niższą kwotę, niż wnioskowali, mogą składać odwołania. Również tego dnia rusza proces przyjmowania tzw. postępowań wyjaśniających dla firm, których nie obejmą proste odwołania elektroniczne. Dodał, że obecnie prawie 80 proc. składanych wniosków rozpatrywanych jest pozytywnie.

Marczuk wskazał też, że PFR przelewa na konta firm średnio 350 mln zł dziennie, co oznacza, że ok. 2 tys. przedsiębiorców każdego dnia otrzymuje wsparcie, które ma im pomóc przejść kryzys wywołany pandemią koronawirusa. Do tej pory takie wsparcie uzyskało już prawie 23 tys. firm. Z wyliczeń PFR wynika, że średnia subwencja dla zatrudniających do 9 osób mikrofirm wynosi 86 tys. zł, dla małych i średnich jest to 626 tys. zł, zaś kwota na każdego pracownika, zarówno

w przypadku mikrofirm, jak i MŚP, wynosi ok. 24 tys. zł.

Wiceprezes zaznaczył, że szanuje emocje przedsiębiorców, którzy mimo obowiązujących ograniczeń epidemicznych decydują się na otwieranie biznesów. – Absolutnie. Rozumiem, że mogą się czuć zdesperowani, że nie z powodów błędów biznesowych musieli zamknąć swoje przedsiębiorstwa, ale obecna sytuacja jest bezprecedensowa – powiedział, wskazując, że programy są tak konstruowane, żeby subwencje pokrywały podstawowe koszty i rekompensowały brak przychodów.

Wyliczył, że np. właściciel restauracji, zatrudniający 5–6 osób, z Tarczy Finansowej 1.0 otrzymał ok. 150–180 tys. zł, z Tarczy 2.0 dostanie podobną kwotę. – Łącznie to jest ok. 300–350 tys. zł, które zostaną w pełni umorzone – podkreślił.

.....
Paweł Woźniak

REGIONY \ Baza dla OZE?

Śląsk nadal może być przemysłowym sercem Polski

Pomimo pandemii wskaźniki koniunktury dla Śląska są zaskakująco dobre. To sygnał, że gospodarka regionu jest gotowa do odbicia, gdy tylko sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli. – Śląsk jest przemysłowym sercem Polski z wieloma szansami na dalszy rozwój – twierdzą eksperci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Związkowcy, szczególnie z Sierpnia '80, a także niektórzy politycy alarmują, że sytuacja gospodarcza Śląska pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Tymczasem wg najnowszych danych wskaźniki koniunktury dla regionu są zaskakująco dobre.

– Warto zaznaczyć, że mimo wzrostu wskaźnika bezrobocia sytuacja nie jest tak zła, jak mogłoby się wydawać jeszcze na początku pandemii i dostrzegam w tym dużą zasługę programów pomocowych przygotowanych przez rząd – podkreśla prezes Funduszu Górnośląskiego w Katowicach Krystian Stępień. – Optymistyczna jest informacja, że wskaźniki koniunktury

są wręcz zaskakująco dobre. To jasny sygnał, że gospodarka jest gotowa do odbicia, gdy tylko sytuacja epidemiologiczna na to pozwoli. Fundusz Górnośląski może w tym odbiciu pomóc. Posiadamy w ofercie instrumenty, które są realnym wsparciem dla przedsiębiorców z sektora MŚP, a także dla osób chcących rozpocząć własną działalność na obszarze woj. śląskiego – dodaje.

Nowe szanse dla regionu widzi też Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. – Śląsk jest przemysłowym sercem Polski, w którym tkwi ogromny potencjał intelektualny i innowacyjny. Dlatego ma szansę stać się produkcyjnym zagłębiem na potrzeby energetyki odnawialnej,



Śląsk ma szansę stać się produkcyjnym zagłębiem na potrzeby energetyki odnawialnej
| fot. mat. pras./d

w szczególności wiatrowej – przekonuje w rozmowie z portalem Nettg.pl. Jego zdaniem do perspektywicznych obszarów na rozwój farm wiatrowych można za-

liczyć np. tereny przeznaczone do rekultywacji, a tych na Śląsku jest bardzo wiele. Jak pisaliśmy w „Codzienniej”, PGG już buduje instalacje fotowoltaiczne m.in.

na obiektach kopalnianych, a nawet hałdach. Zdaniem prezesa Stępnia bardzo wiele mogą też dać fundusze UE, które trafią do regionu na transformację gospodarczą. – Na lata 2021–2027 Polska otrzyma z budżetu UE ok. 770 mld zł. Obecnie trwa etap przygotowania projektów dokumentów, w których zostaną zapisane cele, na które będą przeznaczane środki z funduszy europejskich w ciągu najbliższych 7 lat. Województwo śląskie jako pierwsze rozpoczęło proces konsultacji społecznych dotyczących umowy partnerskiej – podkreśla. – Podobnie jak w perspektywie 2014–2020 Fundusz Górnośląski będzie szukał odpowiednich instrumentów, dzięki którym uda się wesprzeć śląskich przedsiębiorców. Obecnie dzięki środkom unijnym udzielamy preferencyjnych pożyczek, finansujemy szkolenia i wspieramy eksporterów. Być może nowa perspektywa pozwoli nam rozszerzyć działalność o nowe pola – dodaje.

OGŁOSZENIE PŁATNE

PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3
AB-IV.747.7.2020.NK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1866 z późn. zm.) niniejszym zawiadamiam, że na wniosek z dnia 31.12.2020 r. Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, reprezentowanej przez pełnomocnika Pana Michała Kawkę, wydano decyzję znak: AB-IV.747.7.2020.NK z dnia 28.01.2021 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, dla przedsięwzięcia polegającego na budowie gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej regulacyjnej wysokiego ciśnienia o maksymalnej przepustowości 120000Nm³/h wraz z niezbędną infrastrukturą drogową i techniczną, zlokalizowanej w miejscowościach: Ostrożne, gmina Szumowo oraz Krajewo Korytki, gmina Zambrow, powiat zambrowski, województwo podlaskie – realizowanej w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa gazociągu stanowiącego przyłączenie do systemu przesyłowego Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA z siedzibą w Warszawie znajdującego się w Zambrowie wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw mazowieckiego, podlaskiego i warmińskiego mazurskiego” – obejmującej wykonanie następujących robót:

- 1) budowa gazociągu DN 400 o długości ok. 225 m wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym kanalizacji kablowej zawierającej linię światłowodową),
- 2) budowa gazociągu DN 250 o długości ok. 225 m wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym kanalizacji kablowej zawierającej linię światłowodową),
- 3) budowa kablowego przyłącza elektroenergetycznego 0,4kV,
- 4) budowa drogi dojazdowej do gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej,
- 5) wykonanie zjazdu z drogi publicznej wraz z przepustem Ø 0,4m,
- 6) budowa przejazdów, placów postojowych,
- 7) budowa ogrodzenia stacji redukcyjno-pomiarowej,
- 8) przebudowa (odbudowa) istniejących urządzeń melioracji wodnych,
- 9) budowa gazowej stacji redukcyjno-pomiarowej regulacyjnej wysokiego ciśnienia, w skład której wchodzi:
 - układ filtracji i podgrzewu gazu;
 - układ redukcji ciśnienia gazu i regulacji strumienia na wysokim ciśnieniu;
 - aparatura i armatura;

- kontener dla urządzeń technologicznych – izolowane ciepłnice i akustycznie z naturalną wentylacją o wymiarach 10,0x10,0x4,0 [m];
 - kontener kotłowni dla potrzeb technologicznych o wymiarach 9,0x5,0x3,6 [m];
 - kontener chromatografu;
 - zespoły zaporowo-upustowe na wlocie i wylocie ze stacji;
 - zespoły służ nadawczo-odbiorczych dla inspekcji i czyszczenia gazociągów;
- w miejscowości Ostrożne, na działkach nr ew.: 352/2, 353/2, 352/1, 353/1, 354/1, 355/1, 356/1, 357/1, obręb 0004 Ostrożne gm. Szumowo oraz w miejscowości Krajewo Korytki na działkach nr ew.: 11/1, 12/5, 12/7, 13/1, obręb 0026 Krajewo Korytki, gm. Zambrow, powiat zambrowski, województwo podlaskie.

Strony postępowania mogą zapoznać się z wydaną decyzją oraz dokumentacją zgromadzoną w tej sprawie w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 9:00-12:00, w terminie od dnia 02.02.2021 r. do dnia 16.02.2021 r. Zapoznanie się z aktami sprawy oraz wydaną decyzją osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się pod ww. numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż z uwagi na konieczność ograniczenia bezpośrednich kontaktów w związku z obecnym zagrożeniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej u ludzi, wywołanej tym wirusem (COVID-19), preferowaną formą kontaktu z tut. organem jest kontakt telefoniczny (tel. 85 74 39 589) lub mailowy (nkosmaczewska@bialystok.uw.gov.pl). Pracownik organu w miarę możliwości udzieli niezbędnych informacji oraz wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Istnieje także możliwość przesłania części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres elektroniczny wskazany przez stronę, po uprzednim zwróceniu się do organu z taką prośbą.

Ponadto informuję, iż w przypadku osobistej wizyty w tut. Urzędzie w obecnej sytuacji nie będzie możliwe wykonanie kserokopii dokumentacji przez pracownika organu. Strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa do zapoznania się z wydaną decyzją oraz dokumentacją i wykonania jej kserokopii proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek).

W przypadkach gdy brak jest księgi wieczystej dla nieruchomości, zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2019 r. poz. 2204 ze zm.) dalej ukw na właścicieli nieruchomości ciąży obowiązek do niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie swojego prawa w księdze wieczystej – założenie księgi wieczystej dla nieruchomości.

Łatwiejszy dostęp do kredytów na mieszkanie

BANKI \ Od lutego PKO BP zmniejszy z 20 proc. na 10 proc. wymagany wkład własny dla nowych kredytów hipotecznych. Dzięki temu większa grupa osób może kupić mieszkanie na kredyt. Także Pekao SA obniża wkład własny do 10 proc., choć na razie promocyjnie do końca marca.

Dobre perspektywy gospodarcze i większa przewidywalność ryzyka pozwoliły PKO BP na podjęcie decyzji o poluzowaniu wymogu minimalnego wkładu własnego dla kredytów hipotecznych na zakup mieszkań – powiedział Piotr Mazur, wiceprezes PKO BP. Minimalny wkład własny wyniesie 10 proc. wartości mieszkania, a nie jak obecnie 20 proc.

Jak wyjaśnia wiceprezes, PKO BP ma przewagę nad konkurencją, bo jest największym bankiem w Polsce i ma największe udziały rynkowe. Dzięki temu ma też o wiele więcej informacji, które może przetworzyć i przeanalizować. – Przy pomocy analityki danych jesteśmy w stanie dobrze rozpoznać profil ryzyka klienta i dzięki temu możemy poluzować trochę LTV (wysokość kredytu do wartości mieszkania). Mamy dobrą

informację na temat klientów i ich profilu ryzyka, dzięki czemu potrafimy dobrze ocenić ryzyko klientów i dlatego nie potrzebujemy już aż tak dużego buforu bezpieczeństwa w postaci wysokiego wkładu własnego – wyjaśnił wiceprezes PKO BP. Modele w ocenie ryzyka kredytowego zostały dostosowane do nowych okoliczności. – W tej chwili jesteśmy dobrze przygotowani do udzielenia kredytów w nowej sytuacji gospodarczej – dodał Piotr Mazur. Także Pekao SA zdecydował się na obniżenie wkładu własnego z 20 proc. do 10 proc., choć na razie promocyjnie do końca marca. Jednakże należy się spodziewać, że także ten jak i inne banki będą podążać śladem PKO BP, który zawsze wyznaczał kierunek zmian na rynku.

(lus, PAP)

PRZEDSIĘBIORCY CHWAŁĄ DECYZJE RZĄDU, ALE CHCĄ WIĘCEJ

PANDEMIA \ Otwarcie centrów handlowych to zdrowotnie bezpieczny krok i dobra decyzja, ale niewystarczająca – ocenił Business Centre Club. Organizacja proponuje utworzenie rady konsultacyjnej, która mogłaby doradzać ws. warunków uwalniania restrykcji w poszczególnych branżach gospodarki.

Zmiany dotyczące poboru podatku akcyzowego, które weszły w życie w poniedziałek, uszczelnia system oraz poprawia bezpieczeństwo obrotu wyrobami akcyzowymi – uważa Maria Rutka, dyrektor departamentu podatku akcyzowego w Ministerstwie Finansów.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak

Wczoraj weszła w życie nowelizacja ustawy o akcyzie. Przewiduje ona dwie zasadnicze zmiany: powstanie Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych oraz rozszerzenie systemu przemieszczania i nadzoru wyrobów akcyzowych EMCS. Podstawową korzyścią, jaką zmiany przyniosą fiskusowi, jest zastąpienie wielu dokumentów papierowych dokumentami elektronicznymi.

– Będziemy mieć w jednym miejscu dane wszystkich podatników, którzy posiadają wiele składów podatkowych i mogą prowadzić działalność w wielu miejscach. Poprawi się nadzór nad tymi miejscami

AKCYZA \ Zmiany w systemie podatkowym

Rząd uszczelnił system akcyzowy



Nowe przepisy poprawia nadzór nad składami oraz monitoring całego procesu przemieszczania wyrobów akcyzowych
| fot. AdobeStock/d

oraz monitoring całego procesu przemieszczania wyrobów akcyzowych – wyjaśniła Rutka. Jak wskazała, ponieważ system EMCS łączy się z innymi systemami KAS, ułatwi to nie tylko pracę funkcjonariuszom KAS i nadzór fiskusa nad tymi procesami, lecz także korzystnie wpłynie na możliwości analizy ryzyka w przypadku firm akcyzowych.

– To dalsze uszczelnienie systemu podatku akcyzowego

– zaznaczyła dyrektor. – Pojawi się możliwość sprawdzania kontrahentów, którzy uczestniczą zarówno w wysyłce, jak i odbiorze towarów akcyzowych, co daje pewność, że są to podmioty zarejestrowane. Spadnie ryzyko, że trzeba będzie zapłacić akcyzę za nieuczciwego partnera w biznesie, a wzrośnie pewność obrotu – wskazała. Zgodnie z nowelizacją dotychczasowe rejestry

podmiotów akcyzowych, których jest 44 i które prowadzone są przez naczelników urzędów skarbowych, zostaną zastąpione centralną ewidencją. – Powstanie jeden rejestr obejmujący zdecydowanie większą grupę podmiotów, nie tylko przedsiębiorców. Znajdą się w nim także podmioty, które nie prowadzą działalności gospodarczej, a zużywają wyroby

zwolnione od akcyzy – powiedziała Rutka.

Do rejestru trafią jednak głównie podmioty dokonujące czynności opodatkowanych akcyzą, np. browary produkujące piwo czy gorzelnie. Podmiotem zużywającym wyroby akcyzowe zwolnione z podatku, który także znajdzie się w nowej bazie, będzie np. producent octu, wykorzystujący do tego zwolniony z akcyzy spirytus.

W rejestrze znajdą się też firmy nabywające alkohol etylowy całkowicie skażony środkami dopuszczonymi we wszystkich państwach członkowskich UE. Chodzi np. o producentów środków chemicznych, m.in. płynów przeciwoślodzeniowych czy rozpuszczalników. Do rejestru zgłosić się muszą też podmioty reprezentujące przedsiębiorców zagranicznych, które nabywają na rzecz odbiorców końcowych na przykład energię elektryczną, gaz czy susz tytoniowy.

(PAP)

Nowe trendy w komunikacji

CYFRYZACJA \ Pandemia zmieniła sposób funkcjonowania wielu branż, zmuszając je do cyfryzacji i stosowania nowoczesnych technologii. Największą rewolucję przeszła edukacja, ale również inne sektory, dotychczas funkcjonujące bardzo tradycyjnie, musiały diametralnie zmienić swój sposób działania.

Oprócz e-usług oferowanych przez administrację publiczną, gdzie za pomocą profilu zaufanego można np. zgłosić urodzenie dziecka, zameldować się, złożyć PIT czy wyrobić nowy dowód osobisty, na popularności zyskało też wiele innych usług online. Drugą obok edukacji branżą, której oblicze prawdopodobnie zmieniło się na zawsze, jest medycyna. Według analiz ClickMeeting, polskiej platformy do webinarów i spotkań online, w marcu (na początku pandemii), w porównaniu ze styczniem 2020 r., popularność wyszukiwania haseł związanych z medycyną zdalną, takich jak „e-wizyta” czy „lekarz online”, wzrosła o 367 proc.

W maju spadła już do poziomu 107 proc., w grudniu natomiast zaczęła z powrotem rosnąć – do poziomu 129 proc. Internauci szukali również porad i wsparcia psychologicznego. W marcu popularność fraz takich jak „e-terapia” czy „e-porada” wzrosła o 616 proc. w stosunku do stycznia.

Internet z pomocą przyszedł także osobom dbającym o kondycję fizyczną. W marcu zainteresowanie hasłami „trening online” i „ćwiczenia online” było o 345 proc. większe niż w styczniu. Na fali zainteresowania ćwiczeniami oraz psychicznego zmęczenia sporo osób zwróciło się w stronę jogi. W marcu liczba wyszukiwań fra-

zy „joga online” wzrosła aż o 827 proc. w porównaniu ze styczniem. Internautów w czasie pandemii interesowały również hasła „taniec online” i „nauka tańca online”. W marcu wyszukiwano je o 378 proc. częściej niż w styczniu, w kwietniu już o 513 proc. Również coaching przeniósł się do internetu. Od marca hasła „coach” i „trener” wyszukiwane są trzy-cztery razy częściej niż na początku 2020 r.

Jak wynika z raportu ClickMeeting, respondenci deklarują, że obecnie wykorzystują webinary w 39 proc. w celach edukacyjnych, 29 proc. na profesjonalne sesje szkoleniowe, 29 proc. prowadzi spotkania biznesowe i organizuje je z pracownikami, a 24 proc. do współpracy nad projektami. – Przy korzystaniu z dostępnych rozwiązań warto pamiętać o bezpieczeństwie, zwłaszcza że często podczas różnego rodzaju spotkań online udostępniane i przekazywane są również dane wrażliwe – podkreśla Dominika Paciorkowska, dyrektor zarządzająca ClickMeeting.

(ar)

Złoszczą nas rosnące ceny

BADANIE \ Wzrost cen produktów i usług okazał się w ubiegłym roku najczęstszym powodem frustracji – wynika z opracowania dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. Analiza wskazuje, że obecnie najbardziej martwią nas sprawy z pogranicza pandemii i finansów osobistych.

Jak wynika z badania, po wzroście cen towarów i usług (36 proc.), w rankingu najczęstszych powodów frustracji w 2020 r. znalazły się problemy powiązane z koronawirusem: negatywne informacje przekazywane w mediach na temat pandemii (27 proc.) oraz obawy zdrowotne z nią związane (25 proc.). Dokuczał nam też brak kontaktu z ludźmi (25 proc.) oraz ograniczenia w dostępie do różnych usług i rozrywek (24 proc.).

Z kolei obawy finansowe i zbyt małe zarobki zyskały odpowiednio 18 proc. i 15 proc. wskazań. Zwolnienia z pracy bał się co ósmy badany, a w grupie osób w wieku 45–54 lat jest to lek 18 proc. pytanym.

W ciągu minionego roku nie wszyscy jednak widzieli powody do frustracji. Uniknęło tego typu odczuć 8 proc. badanych, najwięcej – 12 proc. – w grupie seniorów.

Autorzy badania zwrócili uwagę, że odpowiedzi znacznie różnią się w zależności od wieku respondentów.

Wśród osób 65+ najczęściej wymienianymi problemami 2020 r. była inflacja (45 proc.) oraz obawy zdrowotne dotyczące koronawirusa (42 proc.).

Z kolei dla badanych w wieku 18–24 lat największą frustracją zeszłego roku okazały się ograniczenia spotkań, o których mówiło 33 proc. badanych.

– Każda grupa wiekowa bardzo wyraźnie w inny sposób została doświadczona w minionym roku, choć akurat niezadowoleniu seniorów ze wzrostu cen wtórowali wszyscy inni respondenci, wyjątkiem byli jedynie najmłodsi – podsumowała Halina Kochalska z BIG InfoMonitor.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak



AUKCJE \ Obraz przedstawiający meczet Księgarzy w Marrakeszu, namalowany w 1943 r. przez ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, 1 marca pojawi się na aukcji – poinformował w poniedziałek londyński dom aukcyjny Christie's. Obecną właścicielką obrazu jest aktorka Angelina Jolie.

HANDEL \ Zagrożenie dla polskich e-sklepów czy wzrost konkurencji

Amazon otworzy polski serwis

Amerykański gigant technologiczny Amazon ogłosił zamiar otwarcia polskiej strony. Dla tysięcy polskich przedsiębiorstw, które aby przetrwać pandemię i lockdown, musiały przenieść się z dnia na dzień do internetu, oznacza to pojawienie się globalnej konkurencji, której często zarzuca się nieuczciwe praktyki.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

W ostatnim roku polski rynek e-commerce urosł do wartości 100 mld zł oraz powiększył się o prawie 11 tys. nowych sklepów. Zdaniem Patrycji Sass-Staniszeńskiej, prezes Izby Gospodarki Elektronicznej, e-commerce to dla nich ogromna szansa, ale też wiele wyzwań, związanych np. z konkurencją z globalnymi



Amazon otworzy w Polsce e-sklep | fot. Anatol Chomicz/Forum

mi gigantami sprzedażowymi, które często stosują nieuczciwe praktyki, by utrzymać niskie ceny i wysoką sprzedaż. – Mali i średni przedsiębiorcy transformowali się cyfrowo, ponieważ dla większości była to jedyna deska ratunku, żeby przetrwać w tak trudnych czasach – tłumaczy Sass-Staniszeńska.

Małe firmy najczęściej uruchamiają sprzedaż za pośrednictwem dużych platform

e-commerce, które udostępniają infrastrukturę i odpowiednie narzędzia w modelu marketplace, ale z drugiej strony wykorzystują swoją dominującą pozycję względem małych sprzedawców. Według ekspertów w Polsce ten problem dzisiaj nie jest jeszcze wyraźny, ale zmieni się to w najbliższym czasie. – Doświadczenia innych rynków, w tym amerykańskiego, pokazują, że takie platformy

monopolizują sprzedaż. Dla ok. 40 proc. firm sprzedających w e-commerce jest to ich jedyne źródło przychodów. Trudne jest konkutowanie z platformą, która ma m.in. pełną bazę danych i informacji o tym, które produkty jak się sprzedają i jak są pozycjonowane – mówi Tomasz Janik, prezes Polskiego Towarzystwa Gospodarczego. Jak wyjaśnia, algorytmy ustawiane w systemach pre-

ferują bowiem produkty własne. – To jest element, który musi być w jakiś sposób unormowany, żebyśmy mieli dostęp do kanałów dystrybucji na równych prawach. Wiemy doskonale, że duże platformy monopolizują rynek, a monopol odbija się na konsumentach – dodaje.

Zdaniem Marcina Kuśmierz, prezesa firmy Shoper, dostarczającej narzędzia do stworzenia sklepu internetowego, po wejściu Amazona do Polski wszyscy lokalni gracze będą musieli podciągnąć swoje kompetencje, żeby skutecznie z nim konkurować. – Nie spodziewam się, żeby wejście Amazona do Polski zmieniło znacząco układ sił na rynku, niemniej jednak to jest gracz niezwykle cierpliwy, konsekwentny, stabilnie inwestujący i myślący długofalowo.

Tegoroczny raport Komisji Sądownictwa dla Kongresu USA uwiaryścił wiele monopolistycznych praktyk stosowanych przez platformę Amazon, m.in. ciągłe zwiększanie marży czy stosowanie algorytmu decydującego o tym, który przedsiębiorca sprzeda swój produkt i osiągnie zysk ze sprzedaży.

Pięciu kandydatów na fotel prezesa JSW

NOMINACJE \ Pięć osób ubiega się o stanowisko prezesa JSW. Jak wynika z informacji rady nadzorczej spółki, rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami zaplanowano na 5 lutego w siedzibie firmy w Jastrzębiu-Zdroju. Rada nie ujawnia bliższych informacji na temat kandydatów, nie komentuje też medialnych spekulacji na ten temat.

Związkowcy z JSW napisali list otwarty do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w sprawie sytuacji spółki i wyboru nowego prezesa. Znalazło się w nim nazwisko prof. Barbary Piontek jako potencjalnej kandydatki na szefową zarządu JSW, która przewodniczy obecnie Radzie Nadzorczej PGG. Zadanie przed nowym prezesem będzie dość trudne, ponieważ JSW od stycznia 2020 r. miała blisko 1,1 mld zł straty. Przychody Grupy JSW ze sprzedaży też spadły w trzech kwartałach ub.r. o 24,5 proc. Jednocześnie, o czym pisaliśmy w „Codzienniej”, zwiększył się fundusz wynagrodzeń, co wielu ekspertów przyjęło ze zdziwieniem, bo podczas pandemii firmy raczej starają się ciąć koszty.

Członkowie związków zawodowych NSZZ „Solidarność”, Federacji Związku Zawodowego Górników JSW oraz ZZ „Kadra”, którzy napisali list do wicepremiera Kaczyńskiego, uważają, że obecne straty JSW to wynik nie tylko kryzysu związanego z pandemią, lecz także złego zarządzania spółką. W liście zarzucają Ministerstwu Aktywów Państwowych m.in. częste zmiany w zarządzie JSW, brak dialogu ze stroną społeczną, a także brak zaangażowania i pomysłu na transformację sektora górnictwa. Związkowcy sugerują także, że jeszcze przed ogłoszeniem konkursu na nowego prezesa JSW mieli otrzymać informacje o osobie, która ten konkurs wygra. „Na takie podejście do naszej spółki, kontrolowanej przez

skarbu państwa, spółki, która jeszcze dwa lata temu była jedną z 20 największych spółek na Giełdzie Papierów Wartościowych – nie ma naszej zgody!” – piszą związkowcy. Do sprawy na łamach portalu gospodarczego WNP.pl odnieśli się m.in. byli prezesi spółki, wymienieni z nazwiska w liście otwartym związkowców jako „pseudomenedżerowie”. Związkowcy zarzucają byłym prezesom m.in. pobranie po kilku miesiącach pracy wysokich odpraw, co nie jest prawdą. Jednocześnie menedżerowie stwierdzają, że całe zamieszanie wokół listu jest próbą wpływania przez organizację związkową na proces wyboru nowego prezesa w JSW.

Mariusz Andrzej Urbanke

Powrót inwestorów indywidualnych

GIEŁDA \ Liczba rachunków maklerskich na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW) zwiększyła się w ciągu ostatniego roku o ponad 84 tys., obroty wzrosły o ponad 50 proc., a udział inwestorów indywidualnych w obrotach się podwoił. – Mam nadzieję, że inwestorzy pozostaną z nami na dłużej – skomentował prezes warszawskiego parkietu Marek Dietl.

Wysoka zmienność i nowe debiuty to według GPW czynniki, które przyciągnęły ostatnio na warszawską giełdę nowych inwestorów. Dzięki temu w 2020 r. na GPW znacząco wzrosły zarówno wartość obrotów, jak i udział inwestorów indywidualnych w obrotach. Prezes warszawskiej giełdy zwrócił uwagę, że przez lata, wraz z rozwojem GPW, udział inwestorów indywidualnych malał, a sytuacja zmieniła się dopiero w 2020 r. – 2020 r. przyniósł na giełdzie diametralną zmianę. Udział inwestorów indywidualnych w obrotach podwoił się, a obroty wzrosły o ponad 50 proc. – powiedział.

Zauważył, że większe zainteresowanie inwestorów detalicznych handlem akcjami przełożyło się na zwiększenie obrotów, bo inwestor indy-

widualny handluje dużo bardziej aktywnie niż instytucjonalny. – Jesteśmy niezwykle zadowoleni z powrotu inwestorów na nasz rynek i mamy nadzieję, że pozostaną z nami na dłużej – wskazał.

Doradca zarządu GPW Przemysław Gerschmann zauważył, że warszawska giełda wpisuje się w trend światowy. – Zarówno w Polsce, jak i na giełdach zagranicznych, a przede wszystkim na największej giełdzie na świecie, na Wall Street, widzimy bardzo duży wzrost liczby inwestorów indywidualnych – powiedział. Wskazał, że przyczyną ich wysoka zmienność na rynkach, jaka pojawiła się w związku z pandemią, i duża liczba debiutów.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawelWozniak

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



John Henry Newman

(1801–1890) angielski kardynał, filozof, teolog, pisarz, konwertyta, błogosławiony Kościoła katolickiego

„Kościół nie chce niczego udawać, chce wykonywać pracę. Uważa on ten świat i wszystko, co w nim jest, za czystą ułudę, za proch i popiół w porównaniu z wartością jednej tylko duszy.”

WIARA \ Obserwujemy jesień Kościoła. Po pandemii obudzimy się w nowej rzeczywistości eklezjalnej, którą trudno będzie odbudować

Kościół niszczony rękami katolików

Zamknięte diecezje, surowe obostrzenia z powodu COVID-19, coraz bardziej przereźdzone świątynie. Skandale obyczajowe, głównie homoseksualne, brak zdecydowanej reakcji Episkopatu, tuszowanie problemów, przenoszenie księży oskarżanych o nadużycia z parafii do parafii, brak determinacji w rozliczaniu się z grzechem. Wielu publicystów i historyków katolickich sądzi, że mamy do czynienia z najgłębszym kryzysem w dwutysiącletniej historii Kościoła.

Tomasz
Teluk

W antykościelnych protestach Strajku Kobiet bierze udział także spora liczba ludzi uważających się za wiernych. Młode kobiety domagają się prawa do morderstwa dzieci w łonie matki. Notuje się fizyczne ataki na kościoły i akty profanacji. Coraz częstsze stają się nawoływania do masowej apostazji, widoczny jest wzrost nastrojów antyklerykalnych.

Wspólnota po pandemii

Z powyższymi problemami styka się polski Kościół. Każdy z postawionych problemów jest bardzo poważny. Epidemia koronawirusa obnażyła wiele słabości rodzimego Kościoła. Przede wszystkim sprowadzanie wiary do religijności naturalnej. Obecność w kościele stała się niedzielnym zwyczajem, z którego łatwo zrezygnować. Zwłaszcza gdy namawiają do tego sami biskupi i księża. Sakramenty stają się rodzinnymi rytuałami, które trzeba zaliczyć, bo chce tego babcia. Gdy okazuje się, że dojrzały katolik nie może popierać aborcji, następuje głębokie zdziwienie. Tak działo się w Podkarpaciu, gdy jeden z proboszczów całkiem słusznie zażądał od kandydatów do bierzmowania jasnej deklaracji, że nie wspierają postulatów eugenicznych Strajku Kobiet. Liberalne media były oburzone, lecz kuria pochwaliła księdza. W internecie roi się od głosów pełnych oburzenia, że ktoś dokonał apostazji, a ksiądz nie chce dopuścić delikwenta jako rodzica chrzestnego. To już pomieszanie z poplątaniem. Czego nauczyć taki rodzic? Niewiary?

Kościół pustoszeją. Sami proboszczowie mówią o odpływie ok. 30 proc. wiernych. To nie pozostanie bez konsekwencji. Także finansowych. Wielu księży było przyzwyczajonych do wygodnego stylu życia, któ-



Wydaje się, że pasterze zapomnieli, że misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii. Skupili się na duszpasterstwie sakramentów, kreując lud Boży na konsumentów kultu. W czasach laicyzacji powyższa strategia okazała się zabójczą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

ry nieraz kłui w oczy. Gdy zacznie brakować pieniędzy, trzeba będzie zabiegać o względy parafian. Tutaj może pojawić się problem. Ostatnie miesiące obnażyły fasadowość polskiego katolicyzmu. Okazuje się, że wzorem Zachodu Polacy odrzucili nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące etyki seksualnej. Mało tego, część popiera aborcję i związki homoseksualne. Oznacza to, że jest na bakier z katechizacją. Do tego wszystkiego dochodzi wściekłość na kler z racji skandali obyczajowych. Prezbiterzy, a nawet biskupi, spadli z piedestału. Ci, którym ufały pokolenia, zawiedli, a okazując butę zamiast skruchy, rozczarowali, nawet najbardziej gorliwych katolików.

Przyczyny kryzysu

Radykalną krytykę współczesnego Kościoła przeprowadził amerykański konserwatywny publicysta Michael Voris, prowadzący bardzo popularny serwis Church Militant. W książce pt. „Kościół walczący. Jak wskrzesić autentyczny katolicyzm” opisuje genezę upadku wiary, która przeszła od ortodoksji do stanu, który Voris określa „militantem Kościoła”. Co to oznacza? Kościołem pozbawionym Ducha Świętego, zniewieściałym, uniwersalistycznym, odchodzącym od wiary na rzecz kompromisów i tracącym na znaczeniu.

Voris wychodzi od osobistego doświadczenia. Przedstawia człowieka sukcesu, pływającego się w życiu światowym i rozpuszcie, nawróconego wskutek śmierci brata i matki, chcącego spłacić swój dług. Chociaż trudno zgodzić się z główną tezą, charakterystyczną dla mniejszości tradycjonalistycznej, że należy wskrzesić Kościół walczący, który ma triumfować na ziemi, wiele z analiz autora jest niezwykle cennych. Najbardziej szokujący w książce jest fakt, że amerykański Kościół został zniszczony rękami liberalnych wiernych i księży. Lata 60. pogrzały katolicką ortodoksję i zaczęły otwierać świątynie na nowe prądy. Liberalni biskupi dopuścili do rozluźnienia obyczajów. Seminarium nie wahały się przyjmować otwartych homoseksualistów i dopuszczali ich do święceń. Wierni sami domagali się zmian. Doszło do spłylenia relacji duchowych i banalizacji wiary. To już nie ten sam Kościół, co kiedyś – ubolewa Michael Voris. Naturalnie autor idzie zbyt daleko, powtarzając tradycjonalistyczną mantrę, że wszystko, co złe, zaczęło się po soborze watykańskim II, upadku mszy trydenckiej czy zezwoleniu przyjmowania komunii na rękę.

Tezy Vorisa obala francuski historyk i publicysta Yves Chiron. W doskonałej pozycji „Rewolucja '68. Śwąd szatana w Kościele” wykazuje,

że kryzys zaczął się już po II wojnie światowej. Widać to doskonale na przykładzie liczby powołań we Francji. Podczas gdy w 1948 r. w tym kraju wyświęcono 1800 księży, w 1956 r. było już tylko 825 święceń, w 1965 r. 646, a w 1968 r. 461, czyli niemal czterokrotnie mniej niż 20 lat wcześniej. Problemem nie był więc sobór, lecz lewicowa rewolucja obyczajowa, która ogarnęła świat. Yves Chiron jako fałszywych proroków wskazuje dwóch idoli tamtego okresu: ikonę teologii wyzwolenia Camilo Torresa Restrepo, kolumbijskiego księdza, który porzucił kapłaństwo na rzecz walki zbrojnej oraz Ernesta Che Guevarę – kubańskiego zbrodniarza, który stał się symbolem rewolucji.

Reszta dokonała się rękami samych katolików. We Francji największy udział w zmienianiu Kościoła od środka miały organizacje katolickie, takie jak Centre Saint-Yves, uniwersytecka Akcja Katolicka czy Chrześcijańska Młodzież Studencka. W sukurs przyszli im lewicowo-liberalni biskupi i prezbiterzy, otwierając Kościół na ducha rewolucji roku 1968 czyli, jak opisuje autor, wpuszczając do świątyni śwąd szatana.

Co dalej?

Obecnie Stany Zjednoczone stają się coraz mniej konserwatywne, Francja coraz bardziej muzułmańska, Polska zaś coraz bardziej świecka,

jak pozostałe kraje Europy. Czy da się jeszcze uratować Kościół w masowej postaci? Entuzjaści wskazują na konieczność rekatechizacji dorosłych, jednak na masową skalę jest już na to za późno. Różne formy ewangelizacji z roku na rok przyciągają coraz mniejszą liczbę słuchających. Przybywa za to duszpasterskich problemów. Rośnie liczba wolnych i ponownych związków czy dzieci zrodzonych w ten sposób. Pojawiają się dylematy związane z sakramentami.

Kościół, dostosowując się do świata, zaczął się w tym świecie tracić. Przede wszystkim poprzez politykę. Opowiadanie się po tej czy innej stronie światopoglądowego sporu wzmocniło tylko podziały wśród wiernych. Drugim błędem jest sprowadzanie swojej roli wyłącznie do funkcji organizacji charytatywnej. Oczywiście dzieła miłosierdzia to istotna gałąź działalności wspólnoty, lecz nie jej trzon. Misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii, obwieszczenie zbawienia w Jezusie Chrystusie. Wydaje się, że pasterze o tym zapomnieli. Skupili się na duszpasterstwie sakramentów, kreując lud Boży na konsumentów kultu. W czasach laicyzacji powyższa strategia okazała się zabójczą. Kościół ma stać się na powrót misyjny, o czym stale przypomina papież Franciszek.

W Polsce już za późno na podpieranie się kultem św. Jana Pawła II. Młode pokolenie patrzy na papieża raczej przez pryzmat kard. Dziwisza przedstawionego w filmie braci Sekielskich. Z drugiej strony trudno też demonizować udział młodego pokolenia w protestach przeciwko aborcji. Z braku innych alternatyw można to rozpatrywać w kategoriach formy młodzieżowego buntu.

Przed Kościołem – czyli nami – jest sporo do zrobienia. Pamiętajmy, że jego misja – głoszenie przesłania miłości – rozpoczyna się w każdej rodzinie, każdym chrześcijańskim domu.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



Źródło: KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Niepodległość to nie tylko stan prawny i faktyczny, odnoszący się do państwa i narodu. To także realny kształt tego narodu, jego świadomości. To wszystko, co trwanie państwa legitymizuje, co kontynuuje go jako moralną jakość. \\

„Kto w piątek skacze, w niedzielę płacze” – powtarzała w czasach mojego dzieciństwa babcia. Czasy się jednak bardzo zmieniły i okazuje się, że między piątkiem a niedzielą bardzo wielu ludziom udało się wykonać naprawdę karkołomną gimnastykę. Sympatie polityczne Jerzego Owsiaka znamy wszyscy, jednak tak bliskie spięcie się Strajku Kobiet i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to zupełnie inny poziom ideologicznego absurdu. Charytatywna zbiórka „dla dzieciaków” jako krótki antrakt permanentnej zadymy z żądaniem swobodnego dostępu do aborcji na sztandarach to wciąż dużo nawet jak na hipokryzję środowisk liberalnych.



Krzysztof Karnkowski

O ile jeszcze w przypadku pierwszej fali protestów, która miała miejsce w czasie, gdy Sejm po raz pierwszy procedował obywatelski projekt ustawy, można było mówić o demonstracjach przeciwników zaostrzenia przepisów antyaborcyjnych, dziś takie określenie zupełnie nie oddaje rzeczywistości. Taki pogląd próbują jeszcze czasem przemycać chcący ocieplić wizerunek Strajku kobiet publicyści i komentatorzy, jednak z mającego bardzo różne stanowiska w sprawie usuwania ciąży tłumy została tak naprawdę niemal wyłącznie bardzo krzykliwa grupa radykałów. Za tym idzie radykalizacja zarówno formy, jak i postulatów. Politycy lewicy ze swoim zalegalizowaniem aborcji bez ograniczeń do 12. tygodnia życia proponują co prawda najdalej idące rozwiązanie z wariantów, jakie rozważają siły obecne w parlamencie, lecz już nie na ulicy, którą interesuje po prostu aborcja dostępna na każdym etapie i bez żadnych ograniczeń, finansowana i wspierana przez państwo.

Model argentyński

Uczestniczki (i uczestnicy, bo przecież Strajk kobiet jest imprezą w pełni koedukacyjną i tylko nie wie-

FELIETON \ Jerzy Owsiak pod ramię z Martą Lempart – czyli nowy poziom ideologicznego absurdu

Między piątkiem a niedzielą

dzieć czemu w tym jednym przypadku unika się politycznie poprawnego i modnego ostatnio wymieniania w nazwie obu płci i mówienia o „strajku kobiet i mężczyzn”) zapatrzone są tu we wzorce argentyńskie. „Daj przykład Argentynki, jak zwyciężać mamy” – pisał na przykład w listopadzie portal Oko.press. W Argentynie po dłuższej batalii doszło bowiem do zalegalizowania aborcji na życzenie i do 14. tygodnia ciąży. Przepisy dotychczas na tle świata restrykcyjne zamieniono na liberalne, co było zwieńczeniem rozpisanej na kilka lat akcji. Jej apogeum był atak na kościoły jesienią 2013 r. „Hordy rozjuszonych feministek, lesbijek i gejów ruszyły na świątynię, by dokonać zniszczeń i profanacji. O planowanym zamachu dowiedzieli się tamtejsi katolicy, którzy przybyli na miejsce, by bronić kościoła. Otoczyli katedrę zwartym kordonem i odmawiając różaniec, blokowali dostęp do kościoła przed rozjuszonymi feministkami. Te zdjęcia porażają. Siedmiotysięczny tłum wykrzykiwał antyklerykalne i bluźniercze hasła. Modlący się katolicy byli lżeni, opluwani i wulgarnie prowokowani”. Ten opis autorstwa Marzeny Nykiel z portalu wPolityce.pl mogłby być wzięty za relacje z warszawskich ulic w ostatnich dniach października zeszłego roku, dotyczy jednak tego, co działo się siedem lat wcześniej w San Juan.

Tamtejsze protesty uwieńczyło spalenie kukły papieża Franciszka i chyba tylko tego na razie nie możemy się u nas spodziewać, ponieważ naszej lewicy zamiast nienawiści wystarcza bardzo selektywne słuchanie Ojca Świętego, którego nie wypada tak po prostu przekreślić, skoro równocześnie wykorzystuje się go w sporach z prawicą o ekologię czy uchodźców. Pod koniec stycznia Strajk kobiet oficjalnie wystąpił pod hasłem „Dziś Argentyna, jutro Polska”, a Marta Lempart powołanie komitetu „Legalna aborcja bez kompromisów” przedstawiała w następujący sposób: „to jest taka ścieżka bardzo podobna do tej argentyńskiej: trzy kroki do przodu – jeden do tyłu, dwa kroki

do przodu – pięć do tyłu. Teraz jest sytuacja, z którą one się akurat nie mierzyły. My mamy pewność, że aborcja będzie legalna, że to wszystko się wydarzy. To jest strasznie trudne. One

\\ Nie pierwszy raz niechętni Kościołowi wolontariusze ustawili się przed kościołami, by w słusznej sprawie zbierać pieniądze od pogardzanych przez siebie na co dzień katolików. Jednak wcześniej nie mieli okazji stać na mrozie pod własnoręcznie namazanymi na tych samych kościołach błyskawicami i proaborcyjnymi hasłami \\

walczyły przez 15 lat i za piątym razem im się udało doprowadzić do normalności, czyli pokonać to kłamstwo prawicy i Kościoła, że zakaz aborcji nie powoduje braku aborcji”. A więc wszystko jest jasne.

Frekwencja ze starych fotografii

Choć decyzja Trybunału Konstytucyjnego zapadła jeszcze w październiku, publikacja uzasadnienia wyroku bardzo się odwlekła, w czym niektórzy skłonni byli widzieć kolejny akt niekończącej się historii politycznego koniunkturalizmu. Jak dziś wiemy, nie chodziło jednak ani o dogodny moment dla władzy, ani takiego momentu brak, lecz o obstrukcję ze strony sędziów Trybunału, którzy zgłosili zdania odrębne i potrzebowali prawie dwóch miesięcy na napisanie własnych uzasadnień. Dopiero po ich przesłaniu możliwa była publikacja i faktycznie doszło do niej w zeszły czwartek. Zgodnie z przewidywaniami wywołało to kolejną falę protestów. Jednak nawet niektórzy ich sympatycy zauważyli, że tym razem radykalizm stał się przede wszystkim próbą zrównoważenia mniejszej niż kilka tygodni wcześniej frekwencji. Symbolem tej ostatniej może być fakt ilustrowania doniesień w zachodnich mediach archiwalnymi fotografiami. Fotografie stare, nowe było natomiast wtargnięcie trzech osób do siedziby TK, które zainspirowały się zapewne tak mocno potępianym przez swoich medialnych sprzymierzeńców rajdem na Kapitol. Innym aktem przemocy podczas czwartkowego protestu była napaść na dziennikarkę Mediów Narodowych.

Dla WOŚP marsze zawieszono na kołku

Tego typu kłopotliwe incydenty organizatorzy i ich sympatycy bardzo lubią przedstawiać jako efekt działania domniemanych prowokatorów, jednak tym razem nie będzie to możliwe. Do usunięcia z demonstracji reporterki zagrzewała swoich sympatyków sama Marta Lempart. W piątek liderka protestów apelowała natomiast, by uczestnicy przejawiali również inne, nieobojętne dla miejskiej przestrzeni formy aktywności: „Wszystkich zapraszamy, wszystkich prosimy i wzywamy, żeby wyszli, zmobilizowali się i żeby tym razem iść tak, żeby zostawiać ślady. Wyrażajcie gniew, tak jak

uważacie. To nie my zaczęliśmy”. A jednak już nagranie, na którym widać uczestników manifestacji niszczących głośne ostatnio plakaty z nienarodzonym dzieckiem wpisanym w kontur serca, okrzyknięte zostało, jakżeby inaczej, zapisem prowokacji policji lub dziennikarzy TVP Info. Z kolei dziennikarz Radia Poznań został w piątek zaatakowany w swoim mieszkaniu, a że samo to święcie oburzonym protestującym nie wystarczyło, zniszczono później fasadę siedziby lokalnego oddziału publicznego nadawcy.

O skali emocji przechodzącej w fanatyzm nie pierwszy raz przekonał się sympatyzujący z postulatami protestów Waldemar Kuczyński, który jednak nie popiera ani hasła „aborcja jest OK”, ani nie rozumie, czemu obiektem ataku padają wspomniane plakaty. Obok tłumaczeń, że są one narzędziem przemocy symbolicznej obrońców życia, Kuczyński mógł przeczytać też uwagi, których nie można zacytować w żadnej chcącej się szanować gazecie, choć znakomicie odbierane są na transparentach przez zachwycone brzydkim słowem elity o coraz bardziej zdzieciniałej mentalności. Narastająca agresja i histeryczna reakcja nawet na pokrewne i tylko w drobnym stopniu niezgodne z własnymi poglądami staje się znakiem rozpoznawczym tego wcielemania protestów.

Równocześnie w tym samym czasie marsze zostają na jeden weekend zawieszane na kołku, a struktury tak dzielącej Polaków i jednoznacznie identyfikującej się ideologicznie organizacji włączają się w charytatywną zbiórkę, której cała społeczna narracja wciąż oparta jest na zakłękach, takich jak miłość czy jednoczenie Polaków. Nie pierwszy raz niechętni Kościołowi wolontariusze ustawili się przed kościołami, by w słusznej sprawie zbierać pieniądze od pogardzanych przez siebie na co dzień katolików. Jednak wcześniej nie mieli okazji stać na mrozie pod własnoręcznie namazanymi na tych samych kościołach błyskawicami i proaborcyjnymi hasłami.

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl



Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odstłuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie


**Gazeta
Polska**
codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów

online: **www.prenumerata.swsmedia.pl**

telefonicznie: **501 678 819**

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)



CIEKAWOSTKA \ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi przygotowała literackie gry na smartfony. Są one bezpłatne i dostępne 24 godziny na dobę. Pierwsza z gier, „Literacki surfing”, to wirtualny spacer literacki po Łodzi. Można w niej spotkać m.in. poetę i fraszkopisarza Jana Sztudyngera oraz innych pisarzy i poetów z regionu łódzkiego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 LUTEGO 2021

KULTURA

17

„Bridgertonowie” to kostiumowy serial o angielskiej arystokracji w klimacie Jane Austen, który natychmiast stał się hitem. Miał premierę w grudniu, a do tej pory jest jedną z najchętniej oglądanych produkcji Netflix. Piękna scenografia i pociągająca fabuła zrobiły swoje, jednak nie mogło się obyć bez politycznej poprawności oraz feministycznego przekazu. Na co tak naprawdę skusili się widzowie?

Maria Kobylińska

Z jednej strony ma się wrażenie, że produkcje filmowe pokazały już wszystko, więc im coś bardziej niespotykanego, wulgarnego, kontrowersyjnego, tym lepiej. Z drugiej – nadal brakuje dobrze zekranizowanych baśni czy filmów, które przeniosłyby widza w dawny świat pełen przepychu, księżnych i księżniczek. Takie produkcje też świetnie się sprzedają. „Bridgertonowie” łączą w sobie obie te cechy.

SERIAL \ Kolejny hit Netflix z ideologią w tle

Romantyzm czy seks?



Połowę serialowej arystokracji zagrali czarnoskórzy aktorzy. Ciemną karnację miał chociażby książę Hastings i angielska królowa. To jawne zakipienie z historii | fot. mat. pras./d

Serial opowiada o londyńskiej rodzinie arystokratycznej Bridgerton, która chce wydać za mąż pierworodną córkę Daphne. Jest XIX w., więc zgodnie ze zwyczajem, nim odbędzie się pierwszy

bal w sezonie, matka wprowadza dziewczynę na salony, gdzie są również inne panny na wydaniu. Tak rozpoczyna się pełna wdzięku oraz intryg rywalizacja o dobrego męża. Wszystko staje

na głowie, gdy Daphne i najbardziej pożądany kawaler, książę Hastings, postanawiają udawać zakochaną parę. Ich intryga jednak zamiera, bo między młodymi rodzi się uczucie.

I trzeba przyznać – to uczucie rzeczywiście było początkiem czegoś więcej. Twórcom należy pogratulować, bo ukazali prawdziwą ideę miłości, w której nie zabrakło opowieści o poświęceniu w związku i o stawianiu się lepszym dla drugiej osoby. Sielanka nie trwa długo. Od pokazanej w filmie próby dokonania aborcji zaczyna się festiwal ideologii. Feministyczne hasła, wolność rozumiana jako „róbta, co chceta” oraz bardzo dosłownie ukazane sceny zbliżeń biją po oczach. Najbardziej jednak boli na siłę wciśnięta tzw. polityka antyrasistowska. Połowę serialowej arystokracji zagrali czarnoskórzy aktorzy. Ciemną karnację miał chociażby książę Hastings i angielska królowa. To jawne zakipienie z historii.

Tak z klasycznej opowieści zrobiono współczesne nie wiadomo co. To nie serial kostiumowy, raczej zepsuta wersja romantycznej bajki. A mogło być tak pięknie.

Piotr Bernatowicz: chcę pluralizować sztukę

WYWIAD \ Chociaż jestem postrzegany jako człowiek o konserwatywnych poglądach, mogę wyobrazić sobie w jednej galerii dzieła, które reprezentują różne opcje i poglądy – mówi PIOTR BERNATOWICZ, dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, w rozmowie z SYLWIĄ KRASNODEBSKĄ.

Czy w skonfliktowanym środowisku nie tylko artystów, lecz także menedżerów kultury można znaleźć moment równowagi? Szuka go Pan?

Tak i prostym zabiegiem można go osiągnąć. Wprowadzając artystów, którzy byli dotychczas pomijani.

Chce Pan pluralizować sztukę?

Dokładnie tak. Tych, którzy robią ciekawe prace, często idące pod prąd kulturowego mainstreamu, wprowadzamy do obiegu publicznego. Ot i cała filozofia.

Dla wielu środowisk lewicowych to pluralizowanie jest odbierane jako atak. Dlaczego?

Bo to środowisko, wbrew hasłom, które głosi, nie jest tolerancyjne. Ja, chociaż jestem postrzegany jako człowiek o konserwatywnych poglądach, mogę wyobrazić sobie w jednej galerii dzieła,

które reprezentują różne opcje i poglądy. To lewica widzi instytucję jako monolity, gdzie wejście z inną wrażliwością, innymi poglądami jest jakimś horrendum.

Jacek Adamas nigdy nie miał wystawy indywidualnej w ważnej publicznej galerii, a należy on do środowiska Artura Żmijewskiego, Katarzyny Kozyry, Pawła Althamera. To był ich kolega z roku. Wszyscy wywodzili się z pracowni Grzegorza Kowalskiego, współpracowali, razem wystawiali.

Pan sięgnął po jego „Tonfę” i... przyczepiono jej łatkę sztuki homofobicznej.

Anda Rottenberg, zasłużona działaczka sztuki, powiedziała kiedyś, że dzieło sztuki nigdy nie jest przeciwko czemuś i nie obraża, tylko stawia problem, pyta-

nie. Okazuje się jednak, że – jak u Orwella – są dzieła równe i równiejsze. Jedne nie obrażają, tylko stawiają problem – np. „Pasja” Doroty Nieznalskiej, a inne obrażają – czyli „Tonfa” Jacka Adamasa. Jednak ta praca w moim przekonaniu zwraca właśnie uwagę na bardzo poważny i aktualny problem. Na fakt, że rewolucja emancypacyjna mimo szczytnych i miło brzmiących dla ucha haseł i ładnych symboli (przecież flaga tęcza jest bardzo atrakcyjna wizualnie) w gruncie rzeczy opiera się na narzucanych odgórnie restrykcjach wspartych na aparacie przemocy państwa.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad już jutro na łamach „Gazety Polskiej”. Polecamy!



Frank Pospieszalski i jego zaprzyjaźnieni muzycy zapraszają na dzisiejsze wieczorne jam session | fot. mat. pras./d

Pokochaj jam session

MUZYKA \ Dziś o godz. 19 na stronie www.facebook.com/SpotkaniaZmuzykaUfranka polecamy jam session na żywo Franka Pospieszalskiego i zaprzyjaźnionych z nim muzyków.

Muzycy jazzowi nie przynależą do orkiestr, filharmonii czy oper, więc w przypadku utraty umów o dzieło, które często były zawierane jednocześnie przed każdym koncertem, nie mogą liczyć na pensję wynikającą z umowy o pracę. Muzycy ci zazwyczaj nie posiadają jednoosobowych działalności gospodarczych, więc również nie obejmują ich pomoce dla firm. Kontrabasista Frank Pospieszalski i zaprzyjaźnieni z nim muzycy nie poddają się jednak i zapraszają na dzisiejsze wieczorne jam session. Mają plan, by grać w ten sposób co tydzień. W ubiegły wtorek

podczas internetowej transmisji pojawił się znakomity skład muzyków – dwóch artystów z Kuby, jeden z Izraela i jeden z Węgier, a ponadto przedstawiciele młodej generacji polskiego jazzu.

Wszyscy artyści reprezentują europejski poziom, mają za sobą udział w nagraniu płyt, a kilku z nich również autorskie albumy. Artyści proszą też o wsparcie ich muzycznej, ambitnej działalności przez portal Zrzutka.pl. Znajdują się tam również płyty artystów do nabycia – <https://zrzutka.pl/wpk6bx>.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (38) - serial 09:40 Komisarz Alex (74) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (246) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (908) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (43) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2376) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (41) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (219) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (124) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (482) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (42) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2376) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2377) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1563) - serial 21:50 Urodzona gwiazda (5) - serial 22:45 Lepsza połowa 2 (24) - serial 23:15 Pierwszy Polak na Marsie - film dok., Polska 2016 00:05 Uniewinniony - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2014 01:45 Ułaskawienie - dramat obyczajowy, Słowacja/Czechy/Polska 2018	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (915) - serial 12:50 Szpital (648) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (27) - serial 14:55 Szpital (649) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (28) - serial 18:00 Ukryta prawda (916) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3166) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Człowiek na krawędzi - thriller, USA 2012, reż. Asger Leth, wyk. Sam Worthington, Elizabeth Banks, Jamie Bell, Ed Harris. W oknie hotelu na 21. piętrze pojawia się mężczyzna. Staje na gzymsie i zapowiada, że popełni samobójstwo. Na miejscu błyskawicznie pojawia się policja. Negocjatorka Lydia Mercer podejmuje rozmowę z desperatem. 23:35 Superwizjer 01:00 Kuba Wojewódzki - talk-show 02:00 Niewierni (3) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (60) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (61) - serial 09:40 Sekrety rodziny (59) - serial 10:40 Dlaczego ja? (386) - serial 11:40 Gliniarze (380) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (938) - serial 14:40 Dlaczego ja? (944) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (406) - serial 17:00 Gliniarze (457) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 18:00 Pierwsza miłość (3164) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Bad Boys - komedia sensacyjna, USA 1995 22:40 Cudzoziemiec - film sens., Polska/USA 2003 00:45 Punisher: Strefa wojny - film SF, Kanada/Niemcy/USA 2008 02:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Codziennie ***** 09:40 Telezakupy 09:55 W punkt 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:45 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Koniec systemu 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** 00:25 W punkt 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:05 Sport w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:55 Kolory świętości 10:00 Informacje dnia 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Ojciec Klemens Vismara 13:10 Jerash - starożytne miasto Jordanii 13:30 Msza święta 14:30 Siewca nadziei 15:10 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 15:35 Jan Paweł II (1978-2005) 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Co by było gdyby zwierzęta mówiły 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Msza święta 19:00 Narodzenie Chrystusa 19:25 Poczet wielkich Polaków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Albert Schweitzer 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (343) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3743) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (330) - serial 21:00 Magazyn kryminalny 997 21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:50 Sklep przy głównej ulicy - dramat obycz., Czechosłowacja 1965, wyk. Ida Kamińska, Józef Króner 02:05 Bandyta - dramat psych., Francja/Niemcy/Polska 1997					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA
ODSŁONA
SERWISU

GPCodziennie.pl

NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGOGazeta
Polska
codziennie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Esbek Grzegorz W.
– człowiek z cienia

W numerze 4/2021 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Ludzie Tuska i Grasia w pralni Nowaka”. Śledztwo w sprawie Sławomira Nowaka zatacza coraz szersze kręgi i na jaw wychodzą nowe fakty. Dotyczą one osób, które mają postawione zarzuty odnoszące się do działania razem z Nowakiem w zorganizowanej grupie przestępczej, a które były związane z układem wokół Donalda Tuska i Pawła Grasia. Sprawa Nowaka to ogromny sukces polskiego CBA i prokuratury oraz ich ukraińskich odpowiedników.



ZMIANA U SKOCZKÓW

SKOKI NARCIARSKIE \ Tomasz Pilch za Aleksandra Zniszczoła to jedyna zmiana w składzie reprezentacji Polski w skokach narciarskich na zawody Pucharu Świata w Klingenthal w najbliższy weekend w porównaniu z poprzednią rundą cyklu w Willingen. Zawody w Klingenthal odbywają się zamiast odwołanej rundy w Sapporo. W piątek odbędą się kwalifikacje, a w sobotę i niedzielę konkursy indywidualne.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 LUTEGO 2021

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Mamy nowy rekord Polski juniorów w biegu na 800 m

Wielki wyczyn nastolatka

Krzysztof Różnicki poprawił w niedzielę czasem 1.48,55 halowy rekord Polski juniorów w biegu na 800 m. – Nie dało się lepiej rozpocząć startów pod dachem, ale występy w halowych mistrzostwach Europy w Toruniu i na igrzyskach w Tokio nie wchodzą raczej w grę – powiedział.

Krzysztof Oliwa

Dotychczasowy najlepszy wynik w historii w tej kategorii wiekowej od sześciu lat należał do Radosława Russa i wynosił 1.49,42. Dwukrotny wicemistrz świata Adam Kszczot w tym wieku biegał w hali 1.51,01.

Niespełna 18-letniemu Różnickiemu niewiele zabrakło do minimum na halowe mistrzostwa Europy, które na początku marca mają odbyć się w Toruniu. Wskaźnik ten wynosi 1.48,20. – To był mój pierwszy start na 800 m w hali w życiu. Wcześniej biegałem tylko na dystansie 600 m. Nie ma w ogóle porównania ze stadionem, jest zupełnie inne powietrze, inna specyfika. Inaczej się człowiek męczy. Do sezonu halowego podchodzimy jednak bez napięć. Dla mnie najważniejszym startem są mistrzostwa Polski w mojej kategorii wiekowej – powiedział zawodnik, który w sierpniu skończy 18 lat.

Dodał, że cały cykl przygotowań podporządkowany jest startom na stadionie. Nawet jeżeli niejako z marszu uda się zrobić minimum na HME, tam polscy kibice Różnickiego nie zobaczą. – Moje, juniorskie MP są w połowie lutego. Nie wiem, czy później będzie jeszcze start na Copernicus Cup. Być może. Gdybym chciał startować w mistrzostwach Europy, musiałbym jeszcze potem pojechać do Torunia na

mistrzostwa Polski seniorów. Tych startów byłoby za dużo i wzrosłoby ryzyko kontuzji. Z moim trenerem (Krzysztof Król – przyp. red.) uważamy, że mam jeszcze czas i nie chcemy szarżować – stwierdził młody lekkoatleta.

Pytany o igrzyska olimpijskie powiedział, że myślał o tej imprezie, ale... w 2024 r. – Specjalne przygotowania pod igrzyska w Tokio nie wchodzą w grę. Musiałbym wówczas wrzucić na plecy zupełnie inne ciężary. Teraz one nie przekraczają 30 kg. Tak naprawdę uczę się dopiero wykonywać poprawnie ćwiczenia na siłowni – przyznał z rozbijającą szczerością.

Sensacyjny mistrz Polski seniorów w biegu na 800 m z 2020 r. jako swoje imprezy docelowe wymienia mistrzostwa Europy i świata... juniorów. – Wielu było zawodników, którzy nieźle wyglądali w czasach juniorskich. Po kilku latach nikt o nich już nie słyszał. Nie chcemy z trenerem popełnić tego błędu i rzucić się teraz z motyką na słońce – dodał. Zawodnik GKS Cartusia Kartuzy obecnie przebywa na kolejnym zgrupowaniu w COS w Spale. Twierdzi, że tam ma znakomite warunki do treningu, więc w tym roku nie rozważał jeszcze wyjazdu za granicę.

Pytany o wzrost popularności, przyznał że ta mu nie przeszkadza. – Jest mi miło, gdy ktoś zaczepi mnie na zawodach i chce przybić piątkę. Umówmy się zresztą, to



Krzysztof Różnicki może być godnym następcą Adama Kszczota | fot. Tytus Żmijewski/PAP

nie jest tak, że mnie ludzie na ulicy zaczepiają – powiedział ze śmiechem średniodystansowiec.

Różnicki chce sięgać po kolejne medale..., ale w swoich kategoriach wiekowych.

– Twardo stącam po ziemi. Wiem, gdzie jestem i gdzie chcę być. Nie rzucamy się teraz w treningu na coś, co jest nierealne, żeby w kolejnych latach móc dokładać obciążenia. Może kogoś

rozzaczuję, ale HME i igrzyska w tym roku raczej odbędą się beze mnie. Nawet gdybym miał minimum. To ostateczna decyzja... tak na 80–90 proc. – zakończył młody lekkoatleta.

Wszystko w waszych rękach

SIATKÓWKA \ Siatkarki Grupy Azoty Chemika Police przed drugim turniejem Ligi Mistrzów wierzą, że uda im się awansować do ćwierćfinału. – Nie musimy się oglądać na innych. Wszystko jest w naszych rękach – powiedziała środkowa policzanek Iga Wasilewska.

Mistrzyni Polski będą gospodarzem drugiego turnieju, w którym wystąpią Igor Gorgonzola Novara, VK UP Ołomuniec oraz Dynamo-Ak Bars Kazań. W pierwszych zawodach w Novarze Chemik odniósł dwa zwycięstwa i nieznacznie przegrał z Włoszkami (2:3). W dorobku ma 7 pkt i jest wiceliderem grupy E. Do fazy pucharowej awansują zwycięzcy

pięciu grup i trzy zespoły z drugich miejsc z najlepszym bilansem.

Rozpoczynający się we wtorek turniej odbędzie się w Policach. W normalnej sytuacji niemożliwe byłoby przeprowadzenie zawodów tej rangi na tamtejszym obiekcie, bo przepisy europejskiej federacji wymagają minimum 1,5 tys. miejsc dla kibiców. Mecze rozgrywane

są bez udziału publiczności, więc mieszcząca zaledwie 1,2 tys. miejsc policka hala, poza tym jednym wymogiem, spełnia wszystkie pozostałe.

Policzanki dwukrotnie awansowały z fazy grupowej do kolejnej rundy LM. W 2015 r., jeszcze w składzie z Małgorzatą Glinką-Mogentale, Anną Werblińską czy Mariolą Zenik, po-

liczanki wygrały grupę, ale w ćwierćfinałach grać nie musiały, bowiem policki klub zorganizował turniej Final Four, w którym zajął czwarte miejsce.

Rok później wprawdzie chemiczki zajęły dopiero trzecie miejsce w grupie, ale cztery zwycięstwa dały im awans do fazy play-off, w której dwukrotnie uległy Fenerbahce Stambuł.

Te rozgrywki pamięta zaledwie jedna z obecnych siatkarek Chemika – Paulina Maj-Erwardt. To właśnie libero zespołu z Polic w ubiegłym sezonie głośno deklarowała, że Chemik zdobędzie Puchar CEV. Rozgrywki zostały jednak niedokończone. Teraz wraz z zespołem walczy o jak największy sukces w LM.

– O czym marzymy? O awansie. Jesteśmy w dość dobrej sytuacji. Musimy wygrać swoje. Najpierw z Ołomuńcem, potem Dynamem Kazań i najlepiej by było na koniec wygrać z Novarą – wylicza Wasilewska.

.....
(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



Z KONKURSU DO SZPITALA

LEKKA ATLETYKA \ Wicemistrz olimpijski w pchnięciu kulą z Londynu (2012 r.) David Storl przerwał nagle konkurs po dwóch kolejkach, bo... dostał wiadomość, że jego żona właśnie zaczęła rodzić. Niemiec popędził do szpitala, a i tak wygrał zawody w Rochlitz wynikiem 20,18.

KOLARSTWO \ Wybitny kolarz zmarł w wieku 75 lat

Ryszard Szurkowski nie żyje

W wieku 75 lat w poniedziałek rano zmarł Ryszard Szurkowski, najbardziej utytułowany polski kolarz w historii. O jego śmierci poinformowała żona Iwona Arkuszewska-Szurkowska. – Odeszła od nas ikona sportu – powiedział Czesław Lang.

Krzysztof Oliwa

Jak przekazała Arkuszewska-Szurkowska, jeden z najwybitniejszych polskich sportowców zmarł w szpitalu w Radomiu.

Szurkowski w 1973 r. został mistrzem świata, dwukrotnie (1972, 1976) wywalczył olimpijskie srebro w jeździe drużynowej na czas, cztery razy (1970, 1971, 1973 i 1975) wygrał Wyścig Pokoju. Uważano go za najlepszego zawodnika amatora na świecie.

Interesowały się nim czołowe grupy zawodowe, m.in. belgijska Molteni, w której występował słynny Eddy Merckx, ale w tamtych czasach kolarze z bloku państw socjalistycznych nie mieli możliwości przejścia na zawodowstwo.

Po zakończeniu kariery Szurkowski z sukcesami prowadził kadrę narodową (1984–1988). W 1985 r. jego podopieczny Lech Piasecki wygrał Wyścig Pokoju i został mistrzem świata, a trzy lata później w igrzyskach olimpijskich w Seulu Białe-Czerwoni sięgnęli po srebro w wyścigu drużynowym.



Ryszard Szurkowski był najwybitniejszym polskim kolarzem w historii | fot. Stanisław Dąbrowiecki/PAP

Szurkowski był twórcą pierwszej w Polsce kolarskiej grupy zawodowej Exbud (1988–1989), dyrektorem polskiej części Wyścigu Pokoju, a także prezesem Polskiego Związku Kolarskiego (2010–2011).

W plebiscycie na najlepszego sportowca Polski XX w. zajął drugie miejsce, za Ireną Szewińską. Ma najwyższe odznaczenia państwowe, w tym Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Od dwóch i pół roku był częściowo sparaliżowany i walczył o powrót do pełnej sprawności. Jego dramat wydarzył się 10 czerwca 2018 r. podczas wyścigu weteranów w Kolonii. Tuż przed Polakiem przewróciło się dwóch kolarzy, a on sam upadł na twarz. Doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego i czterokończynowego porażenia. Ponadto miał uszkodzoną czaszkę, połamano w kilku miejscach szczękę, zdeformowany nos,

wyrwaną wargę. W Niemczech przeszedł kilka operacji kręgosłupa i twarzy. Tam rozpoczął rehabilitację, którą kontynuował w kraju.

Długo ukrywał przed opinią publiczną tę historię. Po stanowił zabrać głos dopiero po pięciu miesiącach, gdy okazało się, że koszty leczenia przekraczają możliwości rodziny.

Jego śmierć to nieodżałowana strata dla polskiego kolarstwa i całego sportu. Szurkowski był prawdzi-

wym idolem i jednym z najpopularniejszych sportowców lat 70. To na nim wzorowały się kolejne generacje kolarzy, z Czesławem Langiem na czele. – Młodszy od Szurkowskiego o dziewięć lat Lang zdążył ścigać się z nim w reprezentacji, m.in. w mistrzostwach świata. – Byłem pierwszym z nowej fali kolarzy, którzy do kadry szosowej – w składzie z Szurkowskim, Szozdą, Mytnikiem, Nowickim – trafili z toru. Po mnie przyszli Jankiewicz, Sójka, Szczepkowski, Faltyn. Startować razem z Ryszardem to była dla mnie przyjemność – wspomniął.

– W historii naszej ukochanej dyscypliny pozostanie już tym największym i niekwestionowanym mistrzem. Mam nadzieję, że młodzi ludzie będą czerpać z jego wielkiej charyzmy, tytanicznej pracy, zaangażowania w bycie najlepszym – dodał Mieczysław Nowicki, kolega Szurkowskiego z drużyny.

– Podczas Wyścigu Pokoju jednoczył całą Polskę, dawał ludziom wiele radości. Naprawdę był na ustach wszystkich. To był absolutny fenomen, wielki mistrz – uzupełnił Tadeusz Mytnik, który razem z Szurkowskim, Mieczysławem Nowickim i Stanisławem Szozdą wywalczył srebrny medal olimpijski w jeździe drużynowej na czas w Montrealu w 1976 r. Wspólnie z Szurkowskim zdobył też mistrzostwo świata w tej konkurencji w 1973 i 1975 r.

KRZYŻÓWKA

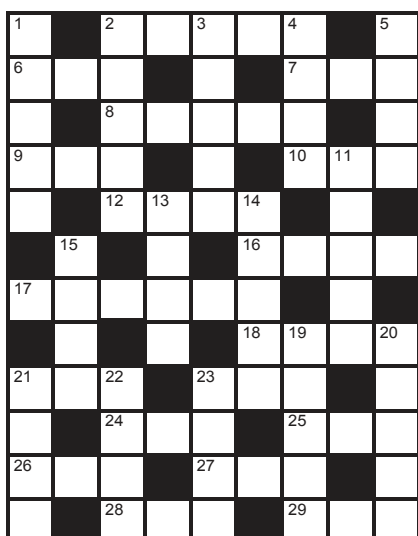
POZIOMO

- 2) twórca dzieła
- 6) od stycznia do grudnia
- 7) czeskie „tak”
- 8) wyciąg z ksiąg
- 9) dawny władca Rosji
- 10) niski głos żeński
- 12) termin w kalendarzu
- 16) samica psa
- 17) mielony lub schabowy
- 18) willa Szymanowskiego
- 21) dziedziczny kod
- 23) cenna karta
- 24) głośno śmiejąca się ikona
- 25) podstawa filozofii Parmenidesa
- 26) samolot bojowy
- 27) upięte włosy
- 28) jej nie wypada
- 29) postać z „Elementarza”

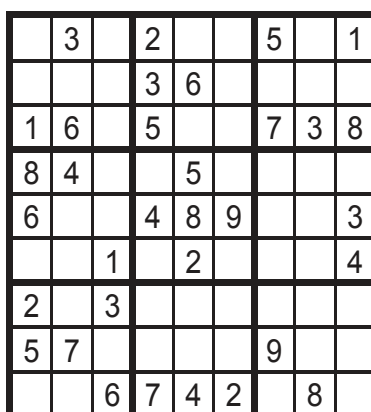
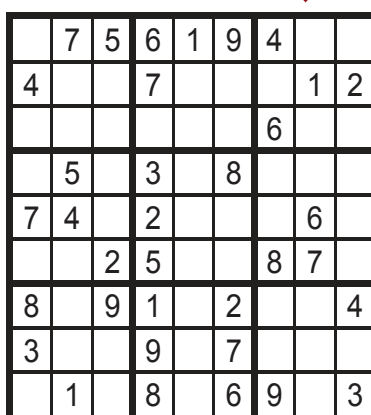
PIONOWO

- 1) broń Dawida
- 2) moll lub dur
- 3) hucpa, arogancja
- 4) hodowlana odmiana
- 5) tenisowe boisko

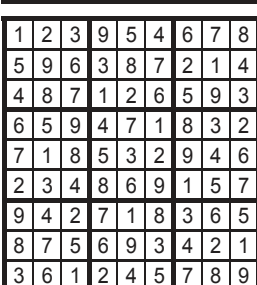
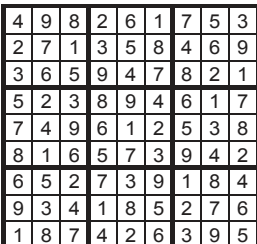
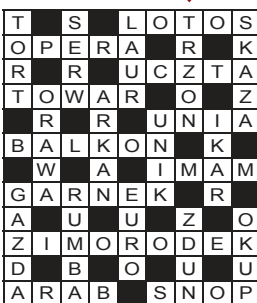
- 11) siedlisko, pokój
- 13) sala wykładowa
- 14) At dla chemika
- 15) miasto Beethovena
- 19) z pastą do zębów
- 20) model opła
- 21) z łasiczką na obrazie
- 22) glon morski
- 23) morski ptak



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
02/02/2021gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

PKP PRZEBUDOWA W KĄTACH WROCŁAWSKICH I SMOLCU



Nowe dworce otwarte dla podróżnych

W Smolcu, blisko Wrocławia, znajduje się jeden z odrestaurowanych dworców | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Komfortowe, spełniające współczesne standardy obsługi podróżnych, a także przebudowane z dbałością o detale i historyczny charakter – takie są dworce w Kątach Wrocławskich i Smolcu, które zostały otwarte dla podróżnych.

Janusz Wolniak

Przebudowa obu dworców rozpoczęła się jesienią 2019 r. W niecałe półtora roku obiekty oraz ich najbliższe otoczenie przeszły kompletną metamorfozę. Renowacji poddano elewacje budynków wraz z detalami architektonicznymi, które podkreśliły nowe iluminacje. Prace zostały wykonane z dbałością o szczegóły. – Kolejne dworce zrealizowane w ramach rządowego Programu Inwestycji Dworcowych otwierają się dla podróżnych. To kolejny krok na drodze do budowy bezpiecznej, komfortowej i przewidywalnej polskiej kolei. Inwestujemy w każdym regionie naszego kraju – na inwestycjach kolejowych zyskuje także Dolny Śląsk – mówi Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

Dworce w Kątach Wrocławskich i Smolcu to już dziesiąta i jedenasta zakończona inwestycja w województwie dolnośląskim w ramach Programu Inwestycji Dworcowych PKP

\\ Dworce
w Kątach
Wrocławskich
i Smolcu to
dziesiąta i jedenasta
zakończona
inwestycja
w województwie
dolnośląskim
w ramach
Programu Inwestycji
Dworcowych PKP \\

cowych PKP. Podczas przebudowy połączono historyczne elementy architektoniczne z rozwiązaniami zapewniającymi komfort i wysoki standard obsługi podróżnych.

– Zakończyliśmy przebudowę dwóch kolejnych obiektów w województwie dolnośląskim. Dzięki nim historyczne dworce w Kątach Wrocławskich i Smol-

cu odzyskały swoje dawne piękno i stały się obiektami nowoczesnymi i spełniającymi współczesne standardy obsługi podróżnych. Co ciekawe, oba wymienione dworce są na stacjach w tej samej gminie Kąty Wrocławskie i w obu przypadkach gmina jest najemcą części nadmiarowej powierzchni odrestaurowanych obiektów. Na dworcu w Kątach będą mieścić się Gminny Dom Kultury oraz biura Zakładu Gospodarowania Mieszkaniami, natomiast w Smolcu – posterunek policji oraz Gminne Centrum Obsługi Mieszkańca – podkreśla Ireneusz Maślany, członek zarządu PKP SA.

Do tej pory PKP SA w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023 w województwie dolnośląskim zakończyły przebudowy 11 dworców kolejowych. Obecnie prace budowlane trwają na stacjach: Wałbrzych Główny, Boguszów-Gorce Zachód, Szklarska Poręba Górna, Imbramowice, Bolesławiec i Węgliniec.

(mat. pras. PKP)

PGE ENERGIA CIEPŁA

Podłączyli
113 obiektów

Na terenie Wrocławia i gminy Siechnice do sieci ciepłowniczej przyłączonych zostało 113 obiektów o łącznym zapotrzebowaniu 55,34 MWt. 80 proc. z nich to nowo wybudowane obiekty, pozostałe 20 proc. to budynki, których właściciele podjęli decyzję o zamianie dotychczasowego źródła ciepła na ogrzewanie z sieci ciepłowniczej. – Jako lider segmentu ciepłownictwa w Grupie PGE odnotowaliśmy wzrost przyłączeń do miejskich sieci ciepłowniczych. Blisko 75 proc. przyłączeń zrealizowaliśmy w trzech dużych miastach, w których są zlokalizowane nasze elektrociepłownie, czyli w Krakowie, Gdańsku i we Wrocławiu – powiedział Przemysław Kołodziejak, p.o. prezes zarządu PGE Energia Ciepła. – Ciepło systemowe jest najbezpieczniejszym sposobem ogrzewania. Stały wzrost liczby przyłączeń świadczy o większej świadomości mieszkańców miast na temat ekologii i rozwiązań technologicznych przyjaznych dla zdrowia i środowiska naturalnego. Dzięki temu nasza spółka nieprzerwanie włącza się w poprawianie jakości powietrza w miastach i podnosi komfort życia ich mieszkańców – dodaje Przemysław Kołodziejak.

(jw. PGE)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



POWSTANIE PAWILON HEMATOLOGICZNY

WAŁBRZYCH \ W Specjalistycznym Szpitalu im dr. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu powstanie wkrótce pawilon hematologiczny. Radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rozwój oddziału hematologii w wałbrzyskim szpitalu. Dwa lata temu w tej placówce udało się zorganizować nowoczesny oddział hematologiczny, którego kierownikiem jest prof. Aleksandra Butrym.

fol. mat. pras./d



Muzeum Teatru we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

INSTYTUCJE KULTURY

Zwolnienie ze składek

Przedsiębiorcy działający w branżach związanych z kulturą mogą teraz wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwolnienie ze składek za lipiec, sierpień i wrzesień 2020 r. Weszła w życie nowelizacja ustawy, która to umożliwia. ZUS przyjmuje wnioski do 15 marca.

Rozwiązanie dotyczy: twórców, artystów, architektów, obiektów kulturalnych, przedsiębiorców prowadzących działalność związaną z produkcją, dystrybucją i projekcją filmów, firm świadczących usługi edukacyjne na rzecz muzeów oraz płatników składek prowadzących tzw. muzea prywatne wpisane do ministerialnego wykazu.

Umorzenie przysługuje, jeśli zanotowano spadek przychodów z tej działalności o co najmniej 75 proc. Należy porównać pierwszy miesiąc ob-

jęty wnioskiem o zwolnienie z analogicznym miesiącem roku 2019. Podmiot musiał też być zgłoszony jako płatnik w ZUS do 30 czerwca 2020 r. i złożyć w terminie deklarację rozliczeniową. – Wniosek o umorzenie składek za trzy miesiące można składać do 15 marca wyłącznie elektronicznie poprzez Platformę Usług Elektronicznych ZUS – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

(jw. ZUS)

MOPS

Pomoc dla najemców mieszkań

W czasie pandemii koronawirusa wrocławianie wynajmujący lub podnajmujący mieszkanie mogą liczyć na pomoc finansową w regulowaniu rachunków za czynsz.

Możliwość uzyskania wsparcia w opłacaniu miesięcznego czynszu jest adresowana do osób, które wynajmują lub podnajmują mieszkanie, a jednocześnie spełniają określone kryteria. Oznacza to, że o wsparcie finansowe mogą się ubiegać także najemcy mieszkań wchodzących w skład zasobu różnych wrocławskich instytucji: TBS Wrocław, Wrocławskich Mieszkań oraz Zarządu Zasobu Komunalnego.

Przyjmowaniem wniosków i przyznawaniem wsparcia fi-

nansowego dla najemców zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Dodatek do czynszu za wynajmowane lub podnajmowane mieszkanie to nowa forma wsparcia, która weszła w życie w styczniu 2021 r. Przyznawana jest na sześć miesięcy. Środki finansowe na dopłaty do czynszu pochodzą z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

(jw. wroc.pl)

WYWIAD



Dr Marek Mutor z książką „Rówieśnicy Niepodległej” wydaną przez Ośrodek PiP w 2020 r. | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Potrzebujemy spotkania drugim z człowiekiem

O pracy w cieniu pandemii koronawirusa oraz nadziei na powrót do normalnej działalności mówi DR MAREK MUTOR, dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Od marca 2020 r. towarzyszy nam pandemia koronawirusa. Jak zmieniła się Państwa działalność?

Ubiegły rok był szczególny i bardzo trudny. Naszym podstawowym planem i tym, na czym skupialiśmy się najbardziej, były obchody 40-lecia powstania Solidarności, a pandemia spowodowała, że musieliśmy znaleźć w ich organizacji takie rozwiązania, które spełnią wymagania sanitarne, ale też zachowają znaczenie i symbolikę tych uroczystości. Szybko też staraliśmy się dostosować nasz program do nowych realiów i kiedy na wiosnę nasza instytucja musiała być zamknięta, niemal natychmiast zaproponowaliśmy intensywny program online, towarzysząc wrocławianom w tej nietypowej sytuacji. Nasi wolontariusze dzwoni-

li także do wszystkich świadków historii, którzy są zarejestrowani w naszych bazach (ok. 700 osób), i pytali, jakiej pomocy potrzebują. Już same telefony były w tej sytuacji bardzo ważne i wielokrotnie zawoocowały działaniami, które do dzisiaj prowadzimy, choćby wspierając ich w codziennych zakupach.

Wspomniał Pan o wzmożonej aktywności w sieci internetowej. Jak to wyglądało?

Już w kwietniu zainaugurowaliśmy na naszej stronie www.zajezdnia.org cykl „Wrocławskie historie” i codziennie publikujemy tam ciekawostki związane z bogatą historią naszego miasta, a to z pewnością już z nami zostanie bez względu na to, czy pandemia nadal będzie się rozprzestrzeniała. Pod koniec ub.r. udało nam się też przygotować spacer z prze-

wodnikiem po naszej wystawie głównej, opierający się na tzw. technologii 360 stopni i to jest bardzo nowoczesna forma prezentacji naszych ekspozycji. Co ciekawe, wzrosły nam w ostatnim czasie wskaźniki opracowania zbiorów, ponieważ wszyscy pracownicy, którzy z oczywistych względów nie mogli pracować przy wystawie, przenieśli się do domów i poświęcili temu zadaniu.

Wróćmy jeszcze do obchodów 40. rocznicy powstania Solidarności. Czy udało się je przeprowadzić zgodnie z oczekiwaniami?

Uważam, że mimo panujących obostrzeń sanitarnych te obchody nam się udały. Otrzymała się większość zaplanowanych z tej okazji wydarzeń, a ich kulminacją było to, co działo się w Zajeźdni 26 sierpnia. Na tą okazję stworzyliśmy też pięk-



ZAPOBIEGLI PRÓBIE SAMOBÓJCZEJ

POLICJA \ Szybka akcja policjantów uratowała życie kobiecie z powiatu kłodzkiego. Funkcjonariusze wyważyli drzwi do mieszkania, aby udzielić jej pomocy. Po przekazaniu kobiety w ręce zespołu pogotowia funkcjonariusze znaleźli w jej mieszkaniu narkotyki.

fot. Policja.gov.pl/d



ULGA DLA KRWIODAWCÓW

REGION \ Koleje Dolnośląskie wprowadziły do oferty nową ulgę umożliwiającą zakup biletów jednorazowych z ustawową ulgą 33 proc. Zniżka skierowana jest do krwiodawców oraz ozdrowieńców – dawców osocza po chorobie COVID-19.

fot. mat. pras./d



na wystawę „Zajeżdźnia strajkuje”. Niestety musieliśmy ją zamknąć z przyjsciem jesieni, ale postanowiliśmy, że pozostanie z nami tak długo, aż wszyscy chętni będą mogli ją zobaczyć. Dodam, że cały dochód z jej ekspozycji jest przeznaczony na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, co też jest pewną spuścizną minionego roku.

Pod koniec ub.r. Ośrodek Pamięć i Przyszłość został uhonorowany srebrną statuetką nagrody BohaterON przyznawaną za promowanie wiedzy o historii Polski XX w. oraz edukację historyczno-patriotyczną. Jakie wrażenia temu towarzyszyły?

Bardzo się cieszę, że to, co robimy na co dzień, ale też to, co robimy online w dobie pandemii, jest dostrzegane w całej Polsce i jest to wielkie wyróżnienie zarówno dla nas, jak i wszystkich wrocławian tworzących z nami Centrum Historii Zajeżdźnia. Nasz zespół jest zintegrowany, darzy się wzajemnie ogromnym zaufaniem i to pomogło też szybko reorganizować naszą pracę, dostosować ją do nowych warunków. Jestem tym bardzo zbudowany, wiem też, ile wysiłku to wymagało. Ale udało się

i dzisiaj wszyscy mamy z tego wielką satysfakcję, mogąc kontynuować naszą działalność na rzecz mieszkańców naszego miasta.

Działalność Zajeżdźni to nie tylko wystawa główna, ale też wiele innych inicjatyw – choćby edukacja młodzieży, koncerty muzyczne, liczne panele dyskusyjne i wystawy okolicznościowe. Czy przeniesienie aktywności do internetu i tak długa przerwa w ich organizacji może mieć wpływ na przyszłość takich wydarzeń?

Mam nadzieję, że gdy pandemia się skończy, to wszystko szybko wróci do normy. Odnoszę wrażenie, że wszyscy z natury potrzebujemy spotkania z drugim człowiekiem i wspólnego spędzania czasu. Po tylu miesiącach spędzonych w izolacji ta potrzeba jeszcze bardziej narasta. Na początku mówiło się, że internet zastąpi nam to wszystko – widać, że jednak tak nie jest. Sam obserwuję, że mimo pracy zdalnej każdy stara się jednak w miarę możliwości choć co jakiś czas zajrzeć do biura, porozmawiać i spotkać się na chwilę z innymi.

Ośrodek prowadzi także szeroką działalność naukową i wydawniczą. Jak to obecnie wygląda?

Na szczęście tutaj pandemia nam specjalnie nie przeszkadza, chociaż archiwa i biblioteki są pozamykane, a to jest pewne utrudnienie. W ub.r. zakończyliśmy dwa duże, wieloletnie projekty badawcze finansowane z programu Niepodległa. Jeden z nich – „Rówieśnicy Niepodległej” – to coś, co zostanie z nami na lata. Przeprowadziliśmy sto wywiadów ze 100-latkami, którzy urodzili się w 1918 r., zarchiwizowaliśmy je, opracowaliśmy i wydaliśmy piękną publikację, na którą już mamy szeroki odzew, choćby od ich rodzin, dla których jest to pewna pamiątka własnej, ale też polskiej historii. Drugi – zakończony także obszerną publikacją – to „Listy milenijne” szczegółowo opisujące działalność polskiego episkopatu w obliczu okrągłej rocznicy chrztu Polski. Ogromny wkład w jego realizację wniósł dr Wojciech Kucharski wraz ze swoim zespołem, któremu jeszcze przed pandemią udało się dotrzeć do archiwów i materiałów źródłowych niemal na całym świecie. Mam nadzieję, że ta działalność w najbliższym czasie będzie się intensywnie rozwijać i promieniować swoimi efektami na całą Polskę.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Warto zwiedzić legnickie instytucje kultury



fot. mat. pras./d

Po długiej przerwie otwierają się legnickie instytucje kultury: Galeria Sztuki, Galeria Satyrykon i Muzeum Miedzi. Na gości czekają w nich ciekawe wystawy. Zwiedzimy je w reżimie sanitarnym. Galeria Sztuki została otwarta dziś. Dla zwiększenia bezpieczeństwa liczba dni, w których można zwiedzać wystawy, została wydłużona – sale galerii są czynne od wtorku do soboty w godz. 14–18, a w niedziele w godz. 12–18. Jakże wystawy czekają na gości? Między innymi „E-mocje!”, wirtualny spacer przez historię malarstwa młodych. Wystawa prezentuje barwną historię malarstwa polskiego ostatnich dekad, opowiedzianą obrazami absolwentów polskich

wyższych uczelni artystycznych. Składają się na nią prace ze zbiorów legnickiej Galerii Sztuki – nagrodzone i wyróżnione w Ogólnopolskim Przeglądzie Malarstwa Młodych „Promocje”. W Galerii Satyrykon, która również jest otwarta od dziś, można obejrzeć m.in. wystawę „Same Asy” Norberta Sarneckiego. Autor jest zdobywcą tegorocznego Grand Prix w jednym z najważniejszych na świecie konkursów dla twórców satyry, czyli Satyrykonu. I choć konkurs kojarzony jest głównie z rysunkiem, to tym razem, po raz drugi w mającej aż 43 lata historii Satyrykonu, międzynarodowe jury postanowiło przyznać główną nagrodę rzeźbie.

WARSZTATY

Kreatywne warsztaty ceramiczne



fot. mat. pras./d

Stęskniliście się za cyklicznymi warsztatami ceramicznymi w rodzinnej atmosferze? Wraz z początkiem lutego Fundacja Opieka i Troska rozpoczyna szóstą edycję projektu „Spotkanie z kulturą”. A to oznacza, że po raz kolejny będzie można stworzyć piękne ozdoby i przedmioty codziennego użytku w pracowni ceramicznej Starej Piekarni oraz poznać różne techniki pracy z gliną. Organizatorzy zapraszają do

udziału w I cyklu zajęć ceramicznych, składającym się z czterech cotygodniowych spotkań. Odbývają się one w każdą środę od 3 do 24 lutego w godz. 17–19. Pracownia ceramiki realizowana jest w ramach projektu „Spotkanie z kulturą – centrum działań twórczych w Starej Piekarni”, organizowanego przez Fundację Opieka i Troska oraz dofinansowanego ze środków gminy Wrocław.



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

EUCO-UKS DZIEWIĄTKA I SMS ZAGŁĘBIE W 1/8 MISTRZOSTW POLSKI

PIŁKA RĘCZNA \ Juniorki EUKO-UKS Dziewiątki Legnica oraz SMS Zagłębie I Lubin awansowały do 1/8 finału mistrzostw Polski. Legniczanki w 1/16 finału zajęły drugie miejsce w grupie B w Szczecinie. Miedziowe uplasowały się na drugim miejscu w grupie F w Olkuszu. Awansu nie udało się zdobyć Karkonoszom Jelenia Góra, które zajęły czwarte miejsce w grupie A w Zabrze.

fot. Uks9lca.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Dominik Dziąbek wzmocni rywalizację wśród młodzieżowców Chrobrego | fot. Chrobry.glogow.pl/d

Transferowa karuzela się kręci

Do startu Fortuna 1. Ligi oraz niższych klas rozgrywkowych pozostało jeszcze trochę czasu, dlatego klubowi działacze wciąż dokonują wzmocnień swoich zespołów.

Paweł Sasiela

Pierwszoligowego Chrobrego Głogów zasilili 19-letni skrzydłowy Dominik Dziąbek, który przechodzi do zespołu z Dolnego Śląska na zasadzie transferu definitywnego z czwartoligowego Hutnika Szczecin. Z głogowskim klubem związał się umową do czerwca 2023 r. Mierzący 178 cm wzrostu Dziąbek przygodę z piłką rozpoczął w Sterniku Szczecin, zespole złożonym z wychowanków domów dziecka. W 2017 i 2018 r. jako kapitan poprowadził reprezentację Polski do trzeciego miejsca mistrzostw świata dzieci z domów dziecka. Od 2014 r. związany był z Hutnikiem. W sezonie 2017/2018 oraz jesienią 2018 r. występował w Świcie Skolwin Szczecin, notując siedem występów w III lidze. Następnie powrócił do Hutnika. W rundzie jesiennej rozegrał 20 spotkań, zdobywając siedem goli.

Aktywni na rynku transferowym są także ligowi rywale pomarańczowo-czarnych. Pochodzący z Brzegu Dolnego 29-letni lewy obrońca Dawid Abramowicz przeszedł na zasadzie transferu definitywnego z Wisły Kraków do Radomiaka, w którym występował przed przenosinami pod Wawel. Wychowanek KP Brzeg Dolny, były gracz m.in. Śląska Wrocław, związał się z klubem z województwa mazowieckiego trzyletnim kon-

traktem. Z kolei 20-letni pomocnik Aboubacar Sidiki Condé, w zeszłym sezonie broniący barw Miedzi Legnica, związał się z trzecioligową Stalą Stalowa Wola.

W II lidze doszło do transferu między dwoma dolnośląskimi zespołami występującymi w tej klasie rozgrywkowej. 23-letni obrońca Paweł Kucharczyk zamienił Śląsk II Wrocław na liderującego Górnika Polkowice. Mający na koncie jeden występ w piłkarskiej elicie wychowanek FC Wrocław Academy związał się z zielono-czarnymi półtorarocznym kontraktem. Natomiast do końca sezonu do trzecioligowej Warty Gorzów Wielkopolski wypożyczony z Polkowic został 24-letni pomocnik Mateusz Surożyński.

Do ważnej zmiany doszło w szeregach wicelidera grupy wschodniej Koleje Dolnośląskie IV ligi. Z funkcji szkoleniowca Bielawianki Bielawa zrezygnował Piotr Pietrewicz. Jego miejsce zajął Zbigniew Soczewski, jednocześnie pełniący funkcję trenera-koordynatora niebiesko-biało-niebieskich. Soczewski od lat kojarzony jest z obecnym liderem grupy wschodniej Koleje Dolnośląskie IV ligi Lechią Dzierżoniów. W Bielawie pracuje od 2019 r., gdy rozstał się z żółto-czerwono-niebieskimi. W sezonie 2003/2004 prowadził już jednak pierwszy zespół Bielawianki.

PIŁKA RĘCZNA

Liderki z mistrzyniami

Już dzisiaj o godz. 17 dojdzie do spotkania, które może zaważyć o losach mistrzostwa Polski w żeńskiej piłce ręcznej. Liderujące tabeli PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki Zagłębia Lubin zagrają na wyjeździe z broniącą tytułu MKS Perłą Lublin. Zespół z Lubelszczyzny w obecnym sezonie spisuje się poniżej oczekiwań swoich fanów i w przypadku porażki z podopiecznymi trener Bożeny Karkut oddali się od mistrzostwa. W zupełnie innej sytuacji znajdują się lubinianki. Miedziowe zamierzają przełamać wreszcie hegemonię Perły. W styczniu Zagłębie odniosło komplet pięciu ligowych zwycięstw. Łącznie w obecnym sezonie Dolnoślązaczki zanotowały jedenaście wygranych (jedno w rzutach karnych) i poniosły dwie porażki po seriach rzutów karnych. To dało 34 pkt w ligowej tabeli. MKS Perła zajmuje trzecie miejsce z 27 oczkami. Lublinianki zwyciężyły dziewięć meczów i zanotowały cztery porażki. Faworytem będzie więc zespół z Lubina, który w pierwszym meczu obu drużyn pokonał na własnym boisku mistrzynię Polski 29:17.

SIATKÓWKA

Świetlana przyszłość gwardzistów

Siatkarska eWinner Gwardia Wrocław jest o krok od pozyskania sponsora strategicznego na przyszły sezon, który wsparcie klubu rozpocznie jeszcze przed zakończeniem obecnych rozgrywek.

Wydaje mi się, że ten dobry wizerunek, który zbudował wrocławski klub, bardzo pomógł przy rozmowach, które prowadziłem od kilku tygodni. Jest zdecydowana decyzja na tak, zarówno już teraz, jak i strategicznie, na kolejny sezon. Pozostały tylko kwestie doprecyzowania szczegółów. Dlatego też jeszcze chwilę wstrzymuję się z ogłoszeniem, jaka jest nazwa sponsora – mówi mój się z ogłoszeniem przez klubowe media Ryszard Czarnecki, wiceprezes PZPS.

Pozyskanie sponsora ma pomóc dolnośląskiemu zespołowi w awansie do elity. – Sądę, że pozyskanie kolejnego, ważnego sponsora z perspektywą sezonu 2021/22 pomoże nam zrealizować trzyletni plan awansu do PlusLigi, który założyliśmy sobie w 2019 r. Oczywiście to jest sport, więc nie możemy machnąć ręką i zapomnieć o walce, którą teraz tocimy. Liczymy, że zamieszcimy w Tauron 1. Lidze w najbliższym czasie. Są drużyny, które mają dużą presję na awans już teraz, my chcemy być bardziej czarnym koniem – dodaje Łukasz Tobys, prezes eWinner Gwardii.

fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

(ps)

WALKA Z EPIDEMIA | KONTROLE SANEPIDU

Gastronomia się pilnuje

Lokale gastronomiczne nadal mogą serwować posiłki i napoje jedynie na wynos. Dotyczy to także tych działających w galeriach handlowych, które od wczoraj mogą być otwarte | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Od początku roku mazowiecki sanepid skontrolował ponad 600 obiektów gastronomicznych. Badano, czy przestrzegane są w nich ograniczenia związane z epidemią. Wszczęto siedem postępowań administracyjnych, które mogą się zakończyć nałożeniem kary pieniężnej, a także wystawiono siedem mandatów za uchybienia sanitarno-higieniczne.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Kontrolę prowadzone przez państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych w województwie mazowieckim potwierdzają stosowanie się do antyepidemicznych obostrzeń – oceniła w rozmowie z PAP rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie Joanna Narożniak.

Od początku roku przeprowadzono 602 kontrole w restauracjach, kawiarniach i barach. Kontrolerzy sanepidu sprawdzali przestrzeganie ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z COVID-19.

– Jedynie w przypadku siedmiu przedsiębiorców zaobserwowano łamanie obostrzeń i wszczęto postępowania administracyjne w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej. Niezależnie od tego w sześciu obiektach nałożono siedem grzywn

w drodze mandatów karnych za uchybienia sanitarno-higieniczne – przekazała Narożniak.

Powiatowy inspektor sanitarny w Warszawie Jadwiga Mędelewska oceniła, że kontrole prowadzone przez pracowników stołecznego sanepidu potwierdziły, że zdecydowana większość warszawskich przedsiębiorców stosuje się do wprowadzonych ograniczeń. – Pojedyncze przypadki, w których wszczęto postępowania mające na celu nałożenie administracyjnych kar pieniężnych, dotyczą przedsiębiorców z branży gastronomicznej oraz parków rozrywki – powiedziała Mędelewska. Dodała, że nie udokumentowano bezpośredniego łamania rygorów przeciwepidemicznych, lecz raczej próby obejścia prawa poprzez pozorne przyjęcie takiej formuły działalności, która nie została objęta zakazami.

Zaznaczyła, że w sprawach tych prowadzone są postę

powania wyjaśniające, które mogą zakończyć się wydaniem decyzji obciążających przedsiębiorców karami pieniężnymi. Na 90 kontroli prowadzonych w obiektach użyteczności publicznej (handel i usługi) tylko w jednym przypadku były podstawy do wszczęcia postępowania karnoadministracyjnego, natomiast na 22 kontrole w obiektach gastronomicznych naruszenia odnotowano w dwóch lokalach.

Lokale gastronomiczne nadal mogą serwować posiłki i napoje jedynie na wynos. Dotyczy to także tych działających w galeriach handlowych, które od wczoraj mogą być otwarte. Galerie handlowe muszą funkcjonować z zachowaniem pełnego reżimu sanitarnego (dezynfekcja, jedna osoba na 15 mkw., obowiązkowe maseczki). Zniesione zostały tzw. godziny dla seniorów. Pozostałe obostrzenia wprowadzone pod koniec grudnia obowiązują do 14 lutego.

POGODA

Mróz zelżeje,
możliwa gołoledź

Według prognoz ICM Meteo najbliższe kilkadziesiąt godzin pozwoli nam odpocząć od mrozu. Po kilku mroźnych dniach i bardzo mroźnych nocach dziś temperatura zacznie rosnąć. W południe praktycznie w całym regionie będzie ok. -1 st. Celsjusza. W nocy z wtorku na środę zrobi się jeszcze cieplej i temperatury przekroczą zero. Jutro Mazowsze zostanie podzielone na cieplejszy zachód i chłodniejszy wschód. Granicą będzie linia Wisły. Na zachodzie regionu w Wiskitkach temperatura ma wynieść ok. 3,7 st. Celsjusza powyżej zera. Na wschodzie w Łosicach będzie o ok. 3 st. mniej. Uwaga, będzie ślisko! Dziś nad regionem przejdą

jeszcze opady śniegu, ale w nocy zacznie padać marznący deszcz i będzie padał jeszcze w środę rano. Na zamrożniętych drogach i chodnikach będzie tworzyła się gołoledź. Po w miarę pogodnym dniu w nocy ze środę na czwartek ma przyjść kolejna fala deszczu, co będzie szczególnie groźne na wschodzie regionu, gdzie temperatura utrzymywać się będzie w okolicy zera. Na całym Mazowszu mimo wyższej temperatury utrzymywać się będą trudne warunki drogowe. Na przemian padający śnieg, deszcz ze śniegiem i deszcz będą ograniczały widoczność, a jezdnie będą śliskie. Szczególną ostrożność należy zachować na drogach lokalnych i na odcinkach w lasach. Tam może występować gołoledź nawet na czarnych nawierzchniach.

(oprac. jm)



fort. Arkadiusz Ławnywianiec/Gazeta Polska



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 440 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarły kolejne 22 osoby. Spośród nowych przypadków śmiertelnych 21 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących. Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 0,81.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

RADOM

Gastronomowie poszukiwani

Do 12 marca mogą zgłaszać się podmioty chętne do prowadzenia lokali gastronomicznych oraz handlowych w terminalu na lotnisku w Radomiu. Postępowanie w celu wyłonienia najemców prowadzi Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”. Lotnisko, które ma być gotowe w 2022 r., wkracza w ostatni etap realizacji.

Jarosław Molga

Albicla.com/JarekMolga

PPL szuka najemców sześciu lokali handlowych i czterech gastronomicznych, które będą funkcjonowały w hali odlotów. Takich punktów na nowym lotnisku ma być kilka. W jednym z nich ma się znajdować bar typu fast food lub pizzeria. Może to być także bar sałatkowy lub szybkiej obsługi. PPL chce, aby w hali odlotów działały restauracje o profilu kuchni międzynarodowej (np. amerykańskiej, włoskiej), a także kawiarnia lub lokal o określonej specjalizacji, np. pierogarnia czy naleśnikarnia.

Prace przy budowie lotniska w Radomiu są już w ostatniej fazie. Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” rozpatruje obecnie trzy oferty, które wpłynęły w przetargu na projekt i montaż oświetlenia nawigacyjnego.

– Ogłosiliśmy trzy ostatnie przetargi. Dotyczą one m.in. projektu i budowy sieci energetycznych, teletechnicznych i kanalizacyjnych. Na tym nie koniec – mówi Piotr Rudzki, rzecznik PPL. – Drugie postępowanie dotyczy budowy masztu telekomunikacyjnego. Trzecie natomiast – rozbudowy i budowy samochodowych dróg technicznych i patrolowych, ogrodzenia oraz świetlnego systemu podejścia wraz z budową, przebudową i rozbiorą niezbędną infrastruktury towarzyszącej oraz rozbiorą istniejącej zabudowy – wyjaśniał Rudzki. Oferty można było składać do końca stycznia.

W połowie stycznia Porty prowadziły nabór do jednostki ratowniczo-gaśniczej na lotnisku. W ub.r. ogłoszono m.in. przetargi i wyłoniono wykonawców infrastruktury lotniskowej niezbędnej do funkcjonowania portu. Chodzi o wykonanie

\\ Obecnie praktycznie gotowy po modernizacji jest pas startowy, zaawansowana jest także budowa terminala. PPL zaangażował już w budowę radomskiego lotniska ponad pół miliarda złotych \\

m.in. tzw. obiektów wspierających – budynków niezbędnych do funkcjonowania lotniska (poza terminalem).

Przyszłe lotnisko będzie miało także infrastrukturę drogową, umożliwiającą dojazd do portu lotniczego poprzez wjazd główny od ul. Lubelskiej oraz pomocniczy (techniczny) wjazd od strony al. Wojska Polskiego. Obecnie praktycznie gotowy po

modernizacji jest pas startowy, zaawansowana jest także budowa terminala. Podpisano już umowy z wykonawcą dróg kołowania we wschodniej części lotniska i wieży kontroli lotów ze strażnicą lotniskową straży pożarnej. PPL zaangażował w budowę radomskiego lotniska już ponad pół miliarda złotych.

Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r. jest budowany niemal od podstaw. Obecnie na radomskim lotnisku prowadzone są prace związane z budową nowego terminala. Jego konstrukcja stanęła w grudniu ub.r. Obecnie trwają prace montażowe szklanej elewacji. Terminal ma być przygotowany na przyjęcie 3 mln pasażerów rocznie. W przyszłości, gdy zajdzie taka potrzeba, będzie go można rozbudować nawet do 9 mln pasażerów. Według PPL całe lotnisko ma być gotowe w 2022 r.



Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PAŃSTWO



KARA UMORZONA

CIECHANÓW \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził nieważność decyzji sanepidu o nałożeniu na miasto Ciechanów kary administracyjnej 30 tys. zł w związku z „Koncertowaniem pod blokami”. Urząd zapowiedział kroki prawne.

fot. YouTube/d



BYŁY WÓJT OSKARŻONY

CERANÓW \ 10 lat więzienia grozi byłemu wójtowi gminy Ceranów w powiecie sokołowskim Krzysztofowi M. i 16 innym osobom, w tym skarbnicze gminy. Oskarżenia dotyczą przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Chodzi o inwestycje z 2018 r.

fot. mat. pras./d



skiego Czerwca 1976 r. jest budowany niemal od podstaw | fot. mat. pras./d

WARSZAWA

Gdańska się zmienia

Podróżni na stacji Warszawa Gdańska korzystają już z peronu nr 4 i schodów ruchomych. Prace modernizacyjne weszły w kolejny etap. Gotowe są konstrukcje dwóch nowych kładek, które ułatwią dojście na teren dworca. W efekcie podróżni będą mogli dojść na stację zadaszonymi kładkami. Zamontowane zostaną także windy, które umożliwią dotarcie na stację osobom niepełnosprawnym.

Na stacji Warszawa Gdańska podróżnym udostępniony został peron nr 4. Dostęp do niego zapewniają zamontowane ruchome schody. Wykonawca przeniósł się z robotami na peron nr 3, a następne będą prace na peronie nr 2. Komunikację na stacji ułatwią schody ruchome. Obecnie zapewnione jest tymczasowe oznakowanie i bezpieczne dojście do pociągów.

Na stacji od ul. Andersa na filarach zamontowane zostały konstrukcja kładki i schody. Wykonawca przystąpił do budowy szybów windowych. Następnie montowane będzie zadaszenie kładki, co zapewni dobre warunki dojścia do pociągów bez względu na warunki atmosferyczne. Po zachodniej stronie stacji gotowa jest konstrukcja kładki między peronami a ulicami Kłopot i Felińskiego.

\\ Na stacji Warszawa Gdańska podróżnym udostępniony został peron nr 4. Dostęp do niego zapewniają zamontowane ruchome schody. Wykonawca przeniósł się z robotami na peron nr 3, a następne będą prace na peronie nr 2 \\

Rozbudowa Warszawy Gdańskiej zapewni podróżnym lepsze warunki obsługi na stacji. Od strony wiaduktu drogowego na ul. Mickiewicza będzie

zadaszona kładka z zejściami na każdy z peronów. Zainstalowane zostaną windy, które umożliwią lepszą komunikację osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Z przejścia pod torami ruchomymi schodami wjedziemy na perony.

Od zachodniej strony stacji kładka połączy perony oraz ul. Kłopot z ul. Felińskiego. W zadaszonym przejściu będą windy. Podróżni nową drogą szybciej dojdą do pociągów. Dzięki kładce będzie również łatwiejsza komunikacja w obszarze dzielnic, przez które przebiega linia kolejowa. Przy kładce będą zamontowane stojaki rowerowe.

„Rozbudowa stacji Warszawa Gdańska to przygotowanie do modernizacji warszawskiej linii średnicowej. Przedsięwzięcie zwiększy możliwości Warszawskiego Węzła Kolejowego. Wykonana wcześniej przebudowa odcinka Warszawa Zachodnia–Warszawa Gdańska oraz kolejowego mostu Gdańskiego zwiększyły przepustowość trasy i pozwoliły na lepszą ofertę podróży” – informują w komunikacie Polskie Linie Kolejowe.

..... (oprac. jm)

MUZEUM NARODOWE

Do niedzieli wstęp bezpłatny

Od dziś w związku z otwarciem muzeów warszawskie Muzeum Narodowe jest dostępne dla zwiedzających. Przez pierwszy tydzień, do niedzieli 7 lutego włącznie, wstęp na wszystkie wystawy czasowe i do galerii stałych MNW jest bezpłatny.

„Z przyjemnością informujemy, że gmach główny Muzeum Narodowego w Warszawie będzie otwarty dla zwiedzających od wtorku 2 lutego br. Udostępnione zostaną wszystkie muzealne ekspozycje. Będzie można je zwiedzać codziennie, od wtorku do niedzieli w godz. 10–18. Na zwiedzających czeka m.in. nowa Galeria Sztuki Starożytnej oraz wystawa czasowa »Polska. Siła obrazu«, wyjątkowo przedłużona do 7 lutego br. Przez pierwszy tydzień, do niedzieli 7 lutego włącznie, wstęp na wszystkie wystawy czasowe i do galerii stałych MNW jest bezpłatny. O zasadach sanitarnych obowiązujących podczas zwiedzania muzeum poinformujemy Państwa w nowym regulaminie, który opublikujemy w przeddzień otwarcia. W związku z przebudową muzealnej księgarni przekazujemy, że katalogi do wystaw będzie można zakupić w punkcie Informacji” – głosi komunikat Muzeum Narodowego w Warszawie.

Warto skorzystać z okazji. Wspomniana wyżej wystawa czasowa, której trwanie specjalnie przedłużono, to wystawa malarstwa polskiego XIX wieku, prezentująca dzieła najwybitniejszych polskich artystów, m.in. Stanisława Wyspiańskiego, Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, Jana Matejki, Leona Wyczółkowskiego, Józefa Mehoffera, Olgi Boznańskiej, Józefa Brandta, Józefa Chełmońskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Konrada Krzyżanowskiego, Jacka Malczewskiego, Wojciecha Weissa, Jana Stanisławskiego, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Witolda Wojtkiewicza, Władysława Ślewińskiego, Artura Grottgera, Józefa Simmlera, Juliana Fałata, Zbigniewa Pronaszki. W sumie ponad 100 obrazów ze zbiorów własnych MNW oraz innych kolekcji krajowych.

Wystawa opowiada o kulturotwórczej i mitotwórczej roli polskiego malarstwa w XIX wieku. To właśnie wtedy powstały dzieła, które nie tylko coś przedstawiały, lecz także kształtowały wyobrażenia, myślenie i odczuwanie Polaków. Ekspozycja prezentuje zatem m.in.: obrazy podejmujące refleksję nad chwalebą i tragiczną historią Polski; eksplorujące kulturowe bogactwo odziedziczone po Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, z jej etniczną, społeczną i religijną różnorodnością; dzieła powstałe z fascynacji folklorem; ikonografię powstania styczniowego i zsyłek; wybitne przykłady prac polskiej szkoły pejzażu; w końcu – świadectwa poszukiwania nowoczesnych form wyrazu u progu XX wieku, w duchu m.in. symbolizmu, nabizmu, protoekspresjonizmu, estetyzmu.

Ekspozycja „Polska. Siła obrazu” stanowi adaptację wystawy „Pologne 1840–1918. Peindre l’âme d’une nation” („Polska 1840–1918. Zobrazować ducha narodu”), zorganizowanej we współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza w Paryżu i prezentowanej do stycznia 2020 r. w filii Luwru w Lens. Sukces wystawy we Francji – duże zainteresowanie publiczności oraz szeroki odzew w mediach – stał się dla MNW zachętą do zorganizowania jej warszawskiej odsłony. Oprócz Muzeum Narodowego w Warszawie w wydarzeniu uczestniczą: Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Zamek Królewski w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu, Fundacja im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu oraz kolekcjonerzy prywatni.

..... (oprac. jm)

Mistrz świata juniorów z 2017 r. żył się z kolegami z drużyny i dobrze czuł się w stolicy. Kiedy więc otrzymał propozycję z Lublina, musiał bić się z myślami. Po ostatnim wspólnym treningu z Vervą, podczas pożegnania z siatkarzami i trenerami, nie krył wzruszenia. – Chciałbym podziękować wszystkich chłopakom, trenerom, członkom sztabu szkoleniowego, a także zarządowi i pracownikom klubu. Będę wam kibicował! – zapewnił atakujący. Jakub Ziobrowski w barwach Vervy Warszawa Orlen Paliwa w PlusLidze wystąpił w 19 meczach (53 setach). W większości z nich pojawiał się jednak jedynie na krótkie zmiany. Dla klubu ze stolicy zdobył 60 pkt: 48 z ataku (średnia skuteczność 43,24 proc.), 10 blokiem i dwa zagrywką. Dodatkowo miał okazję zadebiutować w CEV Lidze Mistrzów. Na boisku pojawił się we wszystkich trzech rozegranych dotąd meczach Vervy. – Kuba to bardzo ambitny siatkarz. Rozumiemy i szanujemy jego decyzję. Życzymy mu powodzenia w nowym klubie i oczywiście wywalczenia awansu do PlusLigi – powiedział Piotr Gacek, dyrektor sportowy Vervy Warszawa Orlen Paliwa. – My zaś zostajemy z dwoma atakującymi. Trener Andrea Anastasi będzie miał do dyspozycji Michała Superlaka i Jana Króla – zakończył.

(krol)